

wydawnictwo bezpłatne



głos SŁUPNA

ISSN 2544-6290

STYCZEŃ

2018 ROK

Nr 20 [55]

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY GMINY SŁUPNO

Akcja dla Zosi



W niedzielę 7 stycznia 2018 r. w hali SP w Słupnie odbędzie się akcja charytatywna na rzecz 5-letniej Zosi Antczak z Bielina. Dziewczynka cierpi m.in. na porażenie mózgowe, ma wadę serca. Niezbędne jest leczenie i kosztowna rehabilitacja. W hali w Słupnie wystąpi m.in. Zespół Pieśni i Tańca „Wista” z Płocka.



Tego jeszcze nie było!
Gminne Mikołajki z Majką Jeżowską



str. 7



*Radosnych Świąt Bożego Narodzenia,
wypełnionych dobrocią i wzajemną życzliwością.
Świąt białych, pachnących choinką, spędzonych w ciepłej,
rodzinnej atmosferze oraz szczęśliwego Nowego Roku,
pełnego nadziei i wszelkiej pomyślności życzę*

Marcin Zawadka
Wójt Gminy Słupno

Dariusz Kępczyński
Przewodniczący Rady Gminy
Słupno

Czas wiary i nadziei

Przyznam szczerze, że nie lubię okresu przedświątecznego. Tych wszystkich przygotowań, zakupów w supermarketach, nieustannej biegania, natłoku zajęć. Zazwyczaj dopada mnie w tym okresie przysłówiowy „dół”. Wszystko zmienia jednak wieczór wigilijny. Wszyscy stajemy się inni, bardziej życzliwi, lepsi, chociaż na krótki okres. Nikt tak nie odczuwa magii wigilijnego wieczoru i Świąt Bożego Narodzenia, jak my, Polacy. Mamy to genach od pokoleń, wyssaliśmy to z mlekiem matki. Być może dlatego, cudowne narodziny w Betlejem dawały Polakom na przestrzeni tragicznych dziejów wiarę, nadzieję na lepszą przyszłość. W tych dniach jakże często sięgamy pamięcią wstecz do naszych świąt z okresu dzieciństwa. Wtedy święta wydawały się jeszcze bardziej rodzinne, religijne, magiczne. Nie tylko dlatego, że „rzucili” pomarańcze do sklepu. Wspólnie czekaliśmy na lepsze czasy. I przyszły. Ale jakie? Ze zgrozą czytam, że gdzieś we Francji niepoprawnie politycznie jest mówienie o Świątach Bożego Narodzenia, w trosce o laickość państwa i uczucia religijne muzułmanów, czy też imigrantów! Należ mówić „święta zimowe”. Na Boga! Wszak cywilizacja europejska została zbudowana na trzech filarach: prawie rzymskim, greckiej filozofii i właśnie religii chrześcijańskiej. Teraz mamy w imię poprawności politycznej mamy się wyrzekać swoich cywilizacyjnych korzeni. Ale koniec narzekania. Tak jak od dwóch tysięcy lat, tak i teraz Boże Dzieciątko daje nadzieję ludziom i pozwala patrzeć z optymizmem w przyszłość. I tych dobrych i optymistyczny rzeczy szukajmy nie

tylko w święta. Optymizmu i pozytywów szukamy także na łamach świątecznego „Głosu Słupna”. A jest ich sporo. Pierwsze, historyczne Gminne Mikołajki być może zapoczątkują nową tradycję świątecznego pojednania, integracji i wspólnego świętowania. O gminie Słupno znowu jest głośno i się mówi nie tylko w kraju, ale i za granicą (na szczęście dobrze). Gmina, którą reprezentował wójt Marcin Zawadka jest stawiana za wzór na uczącej się samorządności Ukrainie. Kolejny pozytyw. Gmina w przyszłym roku będzie mieć rekordowy budżet, co da nam inwestycyjnego kopa, czemu sprzyja spokojna, rzeczowa i harmonijna współpraca organów władzy gminnej. Dobre wieści napływają dla seniorów z gminy Słupno, która wdrożyła wielki projekt wsparcia i aktywizacji osób starszych i potrzebujących. To już się dzieje. I na koniec mały pozytyw i przykład dla młodzieży. Dziewiętnastoletnia Ania z Liszyna sama ruszyła na podbój Wielkiej Brytanii, studiować arabistykę w Londynie. Drobną, krucha nastolatka, wyposażona w wielką pewność siebie, wiedzę, wartości i umiejętności, bez kompleksów pojechała zdobywać świat. Zapraszam więc do lektury świątecznego „Głosu Słupna”, życząc Czytelnikom prawdziwe polskich, chrześcijańskich Świąt Bożego Narodzenia, płynących koledą, pachnących świerkiem i domowymi wypiekami oraz Szczęśliwego Nowego Roku! Bóg się rodzi, moc truchleje...

Andrzej Wiśniewski
Redaktor Naczelny
andrzej.wisniewski@slupno.eu
tel. 728 522 877

INFORMATOR GMINY SŁUPNO

Gmina Słupno
Adres: ul. Miszewska 8a, 09-472 Słupno, woj. mazowieckie
Tel. 024 267 95 60, fax 024 261 95 38
www.slupno.eu
e-mail: ug@slupno.eu
Godziny pracy Urzędu Gminy w Słupnie
poniedziałek 8.00 – 17.00
wtorek – czwartek 8.00 – 16.00
piątek 8.00 – 15.00
Dyżur wójta - przyjęcia interesantów w każdą środę od 8.00 - 16.30
Numer konta bankowego prowadzonego dla dochodów Gminy Słupno:
12 2030 0045 1110 0000 0285 1010
Bank BGŻ BNP Paribas SA
SWIFT dla przelewów zagranicznych – GOPZPLPW
NIP 774-32-11- 034
REGON 611015997
Numery telefonów:
Sekretariat (24) 267 95 61
Biuro Obsługi Mieszkańca (24) 267 95 60
Biuro Rady Gminy (24) 267 95 88
Wydział Spraw Obywatelskich (24) 267 95 70
Wydział Budżetowo – księgowy
Skarbnik - (24) 267 95 77
Główny księgowy (24) 267 95 79
Podatki i opłaty lokalne (24) 267 95 80; (24) 267 95 79
Wydział Nieruchomości i Planowania Przestrzennego:
(24) 267 95 73
(24) 267 95 71

(24) 267 95 67
Wydział Inwestycji, Infrastruktury i Rozwoju:
(24) 267 95 74
(24) 267 95 84
(24) 267 95 91
Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej
(24) 267 95 62
(24) 267 95 75
Kadry:
(24) 267 95 66
Promocja i komunikacja społeczna:
(24) 267 95 81
Jednostki organizacyjne
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Słupnie (24) 261 91 78
Gminna Biblioteka Publiczna w Słupnie (24) 266-72-80
Centrum Usług Wspólnych w Słupnie (24) 267-95-78
Gminny Ośrodek Kultury Słupno z/s w Cekanowie (24) 386-27-55
Gminny Żłobek w Słupnie 728-336-860
Samorządowe Przedszkole „Niezapominajka” (24) 260 22 01
Szkoły
Szkoła Podstawowa im. abp. A. J. Nowowiejskiego w Słupnie (24) 261-29-28
Szkoła Podstawowa im. Małego Powstańca w Święcieńcu (24) 260 65 18
Szkoła Podstawowa im. Ziemi Mazowieckiej w Liszynie (24) 261-29-22

„Głos Słupna”, Miesięcznik Samorządowy Gminy Słupno. Zdjęcia pochodzą z archiwum Urzędu Gminy Słupno.
Adres: Gminny Ośrodek Kultury w Słupnie z/s Cekanowie ul. Królewska 28a, 09-472 Słupno. **Tel.:** (24) 386 27 55, **e-mail:** promocja@slupno.eu, **strona internetowa:** www.slupno.eu
Redaguje zespół
Redaktor naczelny: Andrzej Wiśniewski
Druk: Drukarnia Szmydt, ul. Płocka 38b, 09-500 Gostynin, e-mail: szmydt@onet.pl

SESJA RADY GMINY W SŁUPNIE

Przełomowy dokument

Bez głosu sprzeciwu Rada Gminy w Słupnie, na posiedzeniu 19 grudnia, przyjęła budżet gminy na rok 2018 oraz Wieloletnią Prognozę Finansowaną na lata 2018-2029. Zdaniem przewodniczącego rady Dariusza Kępczyńskiego to historyczny moment w dziejach samorządu gminy.

Kwoty w przyszłorocznym budżecie gminy są rekordowe i robią wrażenie, mając na uwadze gminę wiejską. W wielkim skrócie przyszłoroczny budżet gminy będzie wyglądał następująco: dochody – 50,6 mln złotych, wydatki 71,5 mln zł, z czego ponad 31 mln złotych to wydatki majątkowe (inwestycje). Lwia część z tej kwoty, bo ponad 20 mln zostanie przeznaczona na budowę dróg gminnych. Ale niebagatelny jest również deficyt budżetowy, który wyniesie 20 mln. Deficyt zostanie pokryty z emisji obligacji gminnych (15 mln) oraz z kredytów i pożyczek (5mln). Tak znaczący budżet, ma dać gminie

przyspieszenia rozwoju i spowodować inwestycyjny bum, zwłaszcza w infrastrukturze drogowej. To pierwszy, w pełni autorski budżet wójta Marcina Zawadki, którego niestety z przyczyn osobistych zabrakło na budżetowej sesji Rady Gminy. W projekcie została uwzględniona przez wójta zdecydowana większość wniosków komisji stałych oraz poszczególnych radnych. Projekt budżetu oraz WPF zyskał pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz komisji stałych rady. Ostatecznie dokument poparła zdecydowana większość radnych (10 osób przy nieobecności radnego Janusza Szenka). Czoro radnych opozycji wstrzymało się od głosu. Podobnie wyglądało głosowanie w przypadku Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2018-2029. Z wyniku głosowania nie krył satysfakcji przewodniczący Dariusz Kępczyński, który przy okazji podziękował wójtowi gminy oraz skarbnikowi Beacie Łapiak za profe-

sjonalne przygotowanie projektu oraz klarowane objaśnienia radnym.
- *To przełomowy dokument, który poparłem z wielką satysfakcją. Patrząc na kwoty to rekordowy budżet w historii samorządu gminy Słupno. Z jednej strony bardzo optymistyczny, ale stanowiący ogromne wyzwanie dla nas, ale przede wszystkim dla organu wykonawczego, czyli wójta i pracowników urzędu. Z tym dokumentem łączę wielkie nadzieje na rozwój i przyspieszone realizacji pilnych zadań. Ponad dwadzieścia milionów przeznaczamy na budowę dróg, co jest największą bolączką naszej społeczności gminnej. Przyszły rok będzie wielkim przyspieszeniem, ale patrząc na WPF w kolejnym roku też nie będziemy mocno zwalniać. Tam też są zapisane poważne kwoty. Szczególnie, jako radny wielu kadencji, mam wielką i osobistą satysfakcję z dzisiejszej przełomowej decyzji Rady Gminy – powiedział przewodniczący Dariusz Kępczyński.*

Andrzej Wiśniewski



14 stycznia 2018r. gmina Słupno włącza się w kolejny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pięćdziesięcioro wolontariuszy będzie zbierać na terenie gminy datki do puszek w tym dniu. Z imprezą startujemy o godz. 14.30 przy

Słupno znowu zagra w orkiestrze

Szkole Podstawowej w Słupnie. Rozpoczynamy tradycyjnym „orkiestrowym” biegiem. Zapisy do biegu przyjmujemy w Gminnym Ośrodku Kultury. Główna scena WOŚP w Słupnie będzie znajdować się w hali SP Słupno. A tam wiele atrakcji: występy zespołów muzycznych, tanecznych, kiermasze, kramiki oraz – co najbardziej przyciągające – licytacje gadżetów na rzecz WOŚP. Mu-

zyczną gwiazdą na scenie będzie zespół QUEST, którego wokalista Piotr Kwiatkowski był uczestnikiem programu The Voice of Poland. W tym roku zapowiada się również kilka atrakcyjnych niespodzianek do wylicytowania. Kończymy o godz. 20 tradycyjnym świątecznym do nieba. Zapraszamy wszystkich mieszkańców do uczestnictwa, wspólnej zabawy i licytacji.

a.



„UCHWAŁA ANTYSMOGOWA” JUŻ OBOWIĄZUJE !!!

Urząd Gminy w Słupnie informuje,
iż podjęta w dniu 24 października 2017r.
przez Sejmik Województwa Mazowieckiego
uchwała wprowadza następujące zakazy i ograniczenia:

- **od dnia 11.11.2017r.** wszystkie **nowe** instalacje (piece, kominki i kotły) muszą spełniać wymagania ekoprojektu. Są to **normy jednolite określone dla całej Unii Europejskiej**. Zawierają one minimalne wartości emisji zanieczyszczeń do powietrza dla kotłów oraz ogrzewaczy pomieszczeń (m.in. kominków). Wszystko po to, aby zmniejszyć zużycie paliwa i zredukować zanieczyszczenia emitowane przez przestarzałe urządzenia. Przed zakupem pieca, warto upewnić się u sprzedawcy bądź producenta, czy posiada on certyfikat i jest zgodny z wymaganiami ekoprojektu;
- **od 1 lipca 2018 r.** nie wolno spalać mułów i flotokoncentratów węglowych oraz mieszanek produkowanych z ich wykorzystaniem, węgla brunatnego oraz paliw stałych produkowanych z ich wykorzystaniem, węgla kamiennego w postaci sypek o uziarnieniu 0-3 mm oraz paliw zawierających biomasę o wilgotności w stanie roboczym powyżej 20 proc. (np. mokrego drewna);
- użytkownicy kotłów na węgiel lub drewno, czyli tzw. kopcuchów, które **nie spełniają** wymogów dla klas 3, 4 lub 5 wg normy PN-EN 303-5:2012, muszą wymienić je **do końca 2022 r.** na kocioł zgodny z wymogami ekoprojektu;
- użytkownicy kotłów na węgiel lub drewno klasy 3 lub 4 wg normy PN-EN 303-5:2012, muszą wymienić je **do końca 2027 r.**, na kotły zgodne z wymogami ekoprojektu;
- użytkownicy kotłów klasy 5 wg normy PN-EN 303-5:2012 będą mogli z nich korzystać **do końca ich żywotności**;
- posiadacze kominków będą musieli wymienić je **do końca 2022 r.** na takie, które spełniają wymogi ekoprojektu lub wyposażą je w urządzenie ograniczające emisję pyłu do wartości określonych w ekoprojekcie.

Uchwała antysmogowa przewiduje możliwość skontrolowania stosowanych urządzeń grzewczych. Na żądanie kontrolującego, każdy użytkownik kotła, pieca lub kominka, zobowiązany jest do przedstawienia dokumentów potwierdzających, że stosowane przez niego urządzenie grzewcze spełnia wymagania uchwały. Dokumentem takim może być instrukcja użytkowania, dokumentacja techniczna lub inny dokument. Wymóg ten dotyczy także stosowanego paliwa. Aby potwierdzić jego jakość, użytkownik instalacji powinien posiadać np. fakturę zakupu paliwa lub świadectwo jakości. Dostawca węgla powinien na żądanie klienta przekazać mu świadectwo jakości, a klient ma prawo do informacji o sprzedawanym towarze, tj. o jego cenie, pochodzeniu czy parametrach i składzie. Więcej informacji na stronie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego: <https://www.mazovia.pl/ekologia-i-srodowisko/ochrona-powietrza/art.3.uchwala-antysmogowa.html>

Ferie w GOK-u

Gminny Ośrodek Kultury ogłasza nabór dzieci na ferie zimowe organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury. Zajęcia będą odbywać się w Szkole Podstawowej w Słupnie, w dniach 16.01.-26.01.2018 r. w godzinach 10:00 - 13:00. Karty zgłoszenia można pobrać w GOK-u, szkołach w Słupnie, Liszynie i Święcieńcu oraz w Przedszkolu „Niezapominajka”. Zapraszamy również do kontaktu na adres e-mailowy **gokslupno@wp.pl**.



Życzy Wesółych Świąt Bożego Narodzenia!

POLECAMY:

- burgery z polskiej wołowiny
- domowe pierogi
- słodkie i wytrawne naleśniki i gofry
- dobrą kawę

... i nie tylko



spotkania, rozmowy...

Rozsmakujmy się w chwili wolnego czasu!

Ul. Handlowa 6A Słupno

WÓJT GMINY SŁUPNO DOCENIONY NA UKRAINIE

Marcin Zawadka na międzynarodowym forum w Kijowie

W międzynarodowym forum samorządowym na Ukrainie, odbywającym się pod hasłem „Inicjatywy, które zmieniają życie”, wziął udział wójt gminy Słupno Marcin Zawadka. Był jednym z dwóch przedstawicieli polskich samorządów.

Druga edycja forum odbyła się 4 grudnia w Kijowie. Wzięło w niej udział m.in. kilkudziesięciu gości z kilku krajów Europy, eksperci panelowi, a także przedstawiciele 665 gmin ukraińskich. O randze kongresu świadczy obecność najwyższych władz państwowych.

W towarzystwie prezydenta

Na forum przybyli prezydent Ukrainy Petro Poroszenko, premier Wołodymyr Grojsman, przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Andrij Parubij. Był także Jan Thomas Hiemstra, dyrektor UNDP na Ukrainie, czyli Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (agenda ONZ). Organizatorzy forum, w porozumieniu z ambasadą Polski w Kijowie, zaprosili do udziału w spotkaniu tylko dwóch polskich wójtów: Krzysztofa Obrzuta (Rudziniec, powiat gliwicki) oraz Marcina Zawadkę ze Słupna.

Słupno przykładem obywatelskości

Ukraina wdraża obecnie reformę samorządów terytorialnych. Celem organizatorów forum było m.in. to, by polscy samorządowcy przedstawili swoje doświadczenia. Wójt gminy Słupno, jako lider samorządu lokalnego na Mazowszu, przybliżył zasady funkcjonowania demokracji samorządowej właśnie na przykładzie gminy Słupno. Przypomnijmy, że w tej gminie, jako jedynej na Mazowszu, udało się przeprowadzić ważne referendum w sprawie odwołania rady gminy. W wyniku referendum nastąpiły nowe wybory, a stowarzyszenie wójta uzyskało 11 z 15 mandatów w radzie. To ewenement w historii samorządów lokalnych w Polsce, gdy człowiek spoza partii politycznej osiąga taki sukces. Referendum, zmiany i nowe wybory w Słupnie zostały dostrzeżone, odbity się szerokim echem nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Słupno jest podawane, jako przykład miejsca, w którym osoba niezależna, po-



zapartyjna, mieszkaniec gminy, kierujący się pasją, potrafił w sposób demokratyczny doprowadzić do zmian w istniejącym układzie politycznym.

To dla uczestników kongresu stanowiło dowód i nadzieję na to, iż demokracja lokalna, nieoparta na polityce, może stanowić mechanizm napędu, rozwoju, pewne koło zamachowe rozwoju gminy. Mieszkańcy wielu gmin w Polsce oczekują zmian, a przykład Słupna pokazuje, że jest to możliwe.

Początki samorządności

Z kolei samorząd ukraiński dopiero się

formuje, do tej pory na zasadzie dobrowolności powstało 665 gmin. Prezydent Petro Poroszenko w swoim wystąpieniu w Kijowie zapewnił wójtów i burmistrzów zgromadzonych na sali, iż w budżecie państwa na 2018 rok zabezpieczył środki pozwalające na rozwój i dalsze funkcjonowanie samorządów lokalnych. Z kolei premier Ukrainy zwrócił uwagę, jak ważne jest odpolitycznienie samorządów, ponieważ często polityka utrudnia funkcjonowanie lokalnym samorządom. Przedstawiciele Unii Europejskiej zadeklarowali wsparcie poprzez różnego rodzaju programy pomo-

stowe.

Daniel Bilak, szef Biura ds. Pozyskiwania i Wspierania Inwestycji przy Gabinetie Ministrów Ukrainy, urodzony w Kanadzie, zastanawiał się, czego brak Ukraińcom, bo przecież mają otwarte głowy, czyli ziarno.

Gmina ma służyć ludziom

Wójt gminy Słupno zaznaczył, że wiele obaw rodzi się z lęku, a sukces to stan umysłu. Przedstawił zebranym, jak wygląda sytuacja w gminie Słupno: istnieje rada społeczno-gospodarcza, w sołectwach wprowadzono budżet obywatelski,

jest plan zagospodarowania przestrzennego na terenie całej gminy, doradztwo rolnicze. Gmina wprowadza ułatwienia dla lokalnych przedsiębiorców, obniża opłaty, podatki. Uczestniczy w targach przedsiębiorczości, zgłosiła akces do Łódzkiej Strefy Ekonomicznej, działa w Związku Gmin Regionu Północnego.

- Wszystkie te działania mają jeden cel: służyć ludziom, poprawić im komfort codziennego życia - podkreślił Marcin Zawadka. - Bo gmina ma właśnie służyć ludziom.

MS

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA 2017 OCZAMI DZIECI

Rozstrzygnięcie konkursu na projekt kartki świątecznej

Julia Siwek – uczennica Szkoły Podstawowej w Słupnie wygrała konkurs plastyczny na projekt Gminnej Kartki Świątecznej – Boże Narodzenie 2017 zorganizowany przez Urząd Gminy w Słupnie. Zwycięska praca została wydrukowana przez Urząd Gminy i trafiła, jako kartka świąteczna do mieszkańców i instytucji.

Zwycięską pracę Juli Siwek ze szkoły w Słupnie publikujemy na okładce tego wydania „Głosu Słupna” opatrzoną życzeniami dla mieszkańców od wójta Marcina Zawadki i przewodniczącego Rady Gminy Dariusza Kępczyńskiego. W gronie laureatek konkursu znalazły się również Oliwia Święty, Weronika Lisiecka z SP w Słupnie oraz Wiktoria Mielczarek i Aleksandra Wąsowska z Oddziału

w Świątce Samorządowego Przedszkola Niezapominajka w Słupnie. Wszystkie dziewczynki odebrały nagrody w niedzielę 10 grudnia podczas pierwszych Gminnych Mikołajek z rąk wójta gminy. O zwycięstwo wcale nie było łatwo gdyż konkurencja była bardzo silna i zainteresowanie rywalizacją ogromne. W sumie na konkurs wpłynęło 147 prac z gminnych szkół i przedszkoli, wykonanych różnymi technikami plastycznymi. Jury tradycyjnie miało trudny wybór przy wyborze tych najładniejszych i najlepszych. Wszystkie nadesłane na konkurs prace zaprezentowane zostały podczas wystawy pokonkursowej, która towarzyszyła Wspólnej Wigilii Mieszkańców Gminy Słupno w piątek, 15 grudnia w hali sportowej w Słupnie.

(ms)



Łosoś w sosie pomarańczowym

„Rozbierając przyjemność jedzenia pod wszelkimi względami, doszedłem do przekonania, że można coś więcej napisać o tem, aniżeli tylko książki kuchenne; że jest wiele do powiedzenia o tak ważnych i nieustających działaniach, wpływających na zdrowie, szczęście a nawet interesy ludzkie. – Odkrycie jakiej nowej potrawy daje więcej szczęścia ludzkości, aniżeli odkrycie jakiej nowej planety.”

Brillat Savarin (fizjologia smaku)

Cytatem Brillata Savarin po raz kolejny chciałem powitać i zaprosić Czytelników do kulinarnego świata fantazji smaku, który odkrywam każdego dnia czerpiąc pomysły z obserwacji natury i spotkań w gronie przyjaciół.

Do świąt coraz bliżej, prezenty właściwie sfinalizowane, Mikołaj przygotowany żeby je rozdawać. Choinka za oknem czeka na chwilę kiedy powitamy ją w progu naszego domu, pozostaje nam tylko przygotować potrawy na wigilijny stół, a ja spróbuję Wam w tym pomóc . Pamiętajcie jednak najważniejsze, aby robić to naturalnie tak jak czujemy.

Tym razem zdradzę Wam kolejny sekret, jak przygotować pysznego łososia w sosie



pomarańczowym, holenderskim, kaparowym lub tatarskim - tylko z nimi łosoś jest wyborny. Możesz również podać łososia na ciepło lub na zimno w formie przystawki np. w galantynie z pomarańczy.

Przygotuj:

Łosoś (płat łososia ze skórą ok 120-140 gram na 1 osobę)

Łososia należy oczyścić z ości i podzielić na steki o szerokości ok 2-4 cm

Do naczynia o pojemności 5 litrów w kolejności:

- 2 litry wody (zagotuj)
- do gotującej wody dodajemy po kolei:
- ½ łyżki rozmarynu
- ½ łyżki estragonu
- ½ łyżki soli morskiej (jak nie masz morskiej zastąp inną)
- 1 łyżka cukru
- 5 ziaren ziela angielskiego
- 5 listków laurowych
- 2 łyżki białego wina
- 1 duża cebula pokrojona w piórka
- 1,5 łyka octu winnego lub 1 – łyżka octu zwykłego

Na wolnym ogniu gotuj ok 10-15 minut i odstaw do wystudzenia. Wystudzony

wywar należy precedzić przez sito do innego naczynia.

Do naczynia z chłodnym wywarem wkładamy surowe porcje łososia tak by swobodnie pływały i zaczynamy na wolnym ogniu podgrzewać do temperatury 80-90 stopni od czasu do czasu przekręcając go w wywarze i w tej temperaturze utrzymujemy ok 10 minut.

Po ok 10-12 minutach łosoś gotowy (możesz go podać na ciepło polewając wybranym sosem lub na zimno w formie przystawki)

A teraz przepis na prosty sos pomarańczowy:

Do naczynia o pojemności ok 1,5 litra w kolejności:

- 300 ml soku z pomarańczy
 - 4 łyżki wywaru w którym przygotowaliśmy łososia
 - 2 łyżki miodu
 - starta skórka z 1 pomarańczy (pomarańcze sparzyć wrzątkiem przez chwilę)
- Sos zredukować i na samym końcu dodać kostki masła (nie gotować – zmniejszyć poziom temperatury o 50% delikatnie rozprowadzają masło w taki sposób żeby uzyskać zagęszczony sos masłem) jak temperatura będzie zbyt wysoka oddzieli się tłuszcz.
- 50 gram masła 82 % pokrojone w małe kostki

Łososia układamy na elegancki półmisku skórą do dołu i polewamy go naszym sosem pomarańczowym. Smakuje wybornie...

Łososia można również podać w formie przystawki zimnej. Wtedy zamiast masła w końcowej fazie przygotowania sosu dodajemy namoczone w wodzie 3 listki żelatyny (jak nie ma żelatyny w listkach dodaj zwykłej żelatyny, ale też wcześniej namoczona w zimnej wodzie - po czym rozpuść ją w sosie i polej ułożonego na paterach łososia – pamiętając o dekoracji – według własnego uznania, smaku, okoliczności i fantazji).

Bo swój świat, również ten kulinarny trzeba kreować według własnego uznania i fantazji, tu nie ma granicy. Granicą jest jedynie wyobraźnia...

A jeśli nie wierzycie w św. Mikołaja? Zupnie nie szkodzi, bo św. Mikołaj wierzy w Was. Cały rok ciężko pracuje, żeby w Dniu Wigilii znalazły się pod choinką najpiękniejsze prezenty: miłość, dobroć i radość. Gdy błysnie pierwszy promień Wigilijnej Gwiazdy, czekajcie na dzwonek u drzwi, to zadzwoni św. Mikołaj. Spiesz się, musi obdzielić wszystkich ludzi i wszystkie inne żywe istoty na Ziemi. Ciepłych serc, miłości, przyjaźni, radości i dobroci i smaczków na świątecznym stole życzy

Szef kuchni ZAJAZDU MAZOWSZE, radny gminy Słupno - Jarosław Szałkowski z rodziną.

Zimowe utrzymanie dróg

Zimowym utrzymaniem dróg gminnych zajmuje się Urząd Gminy, inspektor ds. dróg Marek Matusiewicz (tel.698-400-909). W związku z licznymi interwencjami mieszkańców dotyczących dróg powiatowych na terenie gminy, przypomnamy iż za ich stan odpowiada Zarząd Dróg Powiatowych, Poniżej zamieszczamy wykaz dróg powiatowych na terenie gminy Słupno. W sprawie dróg

Gmina Słupno – obszar wiejski	
Nr drogi	Przebieg
2901W	Rogożno – Imielnica
2940W	Słupno – Białkowo
2941W	Miszewko – Peplowo – Cieśle
2942W	Radzanowo – Szczytno – Mijkowo
2943W	Radzanowo – Świącieniec
2945W	Świącieniec – Kanigowo
2952W	Wilczkowo – Bódzanów – Słupno
2956W	Słupno – Peplowo
2959W	Słupno – Wykwowo
RAZEM	

powiatowych prosimy kontaktować się z Ryszardem Kulińskim (tel. 24 260-70-61) lub radnym powiatowym ze Słupna Stefanem Jakubowskim.

Gmina Słupno z rekordową kwotą na inwestycje w 2018 roku

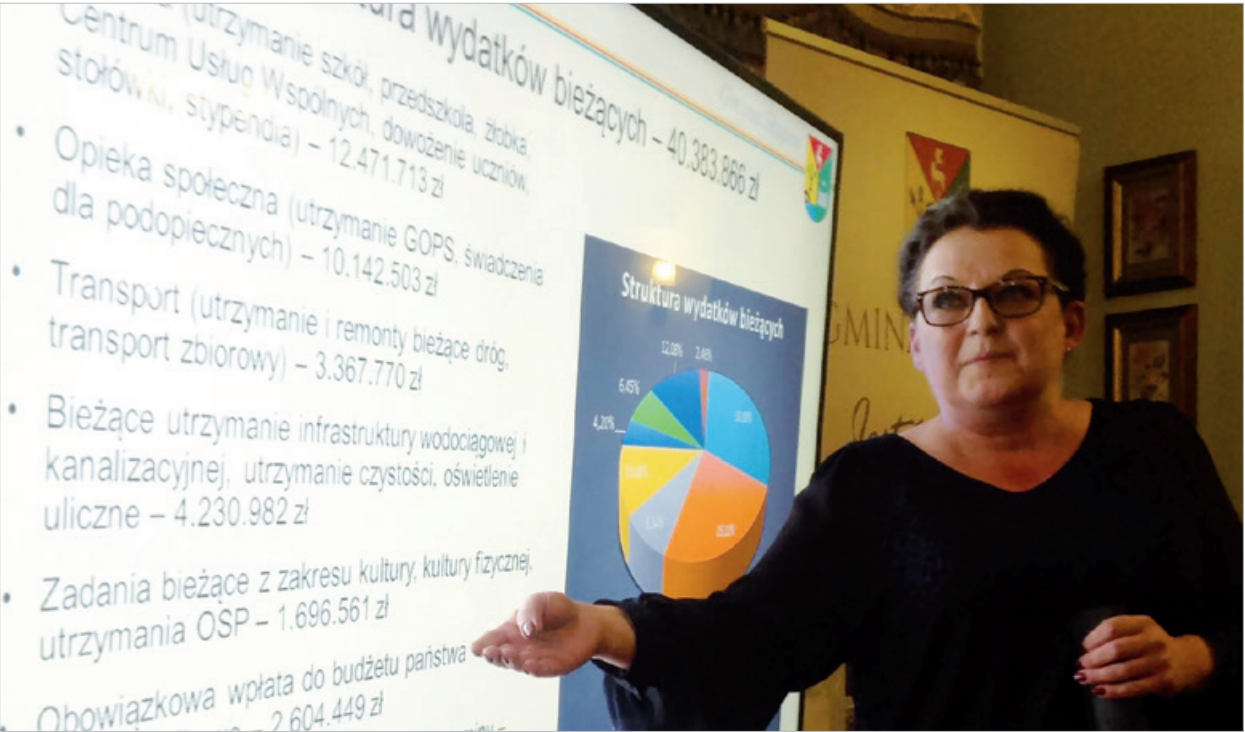
Pod koniec listopada w Cekanowie spotkała się Gminna Rada Społeczno – Gospodarcza. Wójt gminy Marcin Zawadka oraz naczelnicy poszczególnych wydziałów Urzędu Gminy przedstawili gościom m.in. zamierzenia i plany gminy na 2018 rok.

Gminna Rada Społeczno-Gospodarcza z inicjatywy wójta powstała dwa lata temu. Zrzesza głównie lokalnych przedsiębiorców oraz działaczy społecznych. Rada pełni rolę opiniotwórczą i dorad-

Na co zostaną przeznaczone te pieniądze? Głównie na inwestycje. Gmina będzie miała ponad 10 mln zł nadwyżki dochodów nad wydatkami, ale inwestycje jest tak wiele, że w planie jest emisja obligacji komunalnych, umożliwiająca szybszy rozwój gminy.

Na inwestycje – według planów – ma zostać przeznaczone aż ponad 31 mln zł. To także rekord w historii gminy. Największa część dotyczy budowy i przebudowy dróg gminnych (23,3 mln zł). Gmina chce

Płockich, przewidziano dopłaty, po to, by wszyscy mieszkańcy gminy płacili tyle samo za wodę oraz odprowadzenie ścieków. Gminna dopłata wyniesie w przyszłym roku w sumie 320 tys. zł. Gmina ma już plan rewitalizacji, obejmujący lata 2017-2022. Ruszyły już konsultacje społeczne, zainteresowani mogą spotkać się ze specjalistą i porozmawiać o szczegółach. Po konsultacjach przewidziano przyjęcie uchwały rady gminy na temat programu rewitalizacji.



Skarbnik gminy Beata Łapiak przedstawiała założenia budżetowe.

czą dla wójta. Na listopadowe spotkanie zostali zaproszeni także gminni radni, w sumie było ponad 50 osób. Jedną z części spotkania była prezentacja projektu rekordowego budżetu gminy Słupno na 2018 rok. Wójt i naczelnicy wydziałów Urzędu Gminy przedstawili krótko projekt budżetu na 2018 rok, który został przedstawiony Radzie Gminy. A będzie to budżet rekordowy, który rośnie systematycznie od 41 mln w 2014 r. do 50,6 mln zł w 2018 r.

przyspieszyć realizację kilku projektów. Trwa już bardzo kosztowna przebudowa tzw. Arkadii Mazowieckiej, czyli drogi Borowiczki Pieńki – Bielino – Liszyno (wraz z infrastrukturą), w przyszłym roku gmina wyasygnuje na ten cel 6,5 mln zł, a całkowity koszt wyniesie ok. 11 mln zł. Ważna sprawa to modernizacja oczyszczalni ścieków, na którą ma zostać przeznaczone ok. 4,8 mln zł. Dla mieszkańców Nowego Gulczewa, korzystających z usług Wodociągów

Podczas dyskusji po prezentacji budżetu i zamierzeń gminy, z ciekawym pomysłem wystąpił Mariusz Pielaciński z Żeglugi Płockiej. Po Wiśle w rejonie Płocka w sezonie pływa kilka statków pasażerskich. Pielaciński zaproponował, by jeden z nich w ramach rejsów zatrzymywał się w gminie Słupno. To na razie tylko pomysł, bo do tego niezbędne są odpowiednie warunki, ale z pewnością wart rozpatrzenia.

MS

Wigilia dla mieszkańców gminy

15 grudnia wójt gminy Słupno zaprosił mieszkańców na wspólną wigilię. Było radosne kołędowanie oraz świąteczny poczęstunek. Specjalną niespodzianką był koncert kołęd w wykonaniu płockiej gwiazdy rocka Ryszarda Wolbacha.

Uroczystość rozpoczęły dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Małego Powstańca w Świącieńcu, przedstawiając nastrojowy układ choreograficzny. Wójt Marcin Zawadka, dyrektor Szkoły Podstawowej im. abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego Waldemar Kaczorowski oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Magdalena Szochner-Siemieńska powitali gości i złożyli świąteczne życzenia. Następnie wystąpiły maluchy z gminnego żłobka, które chwyciły widownię za serca. Po nich scenę przejęły dzieci z Samorządowego Przedszkola „Niezapominajka”, które zachwyciły pięknym układem tanecznym. Uczennice ze szkoły Podstawowej im. Ziemi Mazowieckiej w Liszynie wystąpiły w strojach Mikołajów i wprowadziły publiczność w świąteczny nastrój wykonaniem kołęd i pastorałek. Dzieci ze Szkoły Podstawowej im. abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego zaśpiewały



scenie Zespół „18 lat + VAT” z instruktor Magdaleną Ners oraz gościnnym występem Wójta Marcina Zawadki. Niespodzianką

części oficjalnej wszyscy przybyli na uroczystość podzieliili się opłatkiem i zasiedli do wspólnej wieczerzy.

(mg)

Rozmowa z Pawłem Baranowskim, radnym gminy ze Słupna, emerytowanym oficerem Państwowej Straży Pożarnej, społecznikiem, ratownikiem i płetwonurkiem.

Zawsze pracowałem w służbie ludziom



Czy w lutym tego roku, tworząc komitet referendalny i stając się twarzą referendum w sprawie odwołania Rady Gminy, myślał Pan, że za kilka miesięcy sam będzie zasiadał w Radzie i to w większościowym klubie radnych, który rządzi w gminie?

Nie myślałem o tym. Pomysł na kandydowanie zrodził się dopiero później w kampanii referendalnej przed głosowaniem. Ktoś w końcu musiał zastąpić tę, na szczęście, byłą już władzę. Decydując się na kandydowanie miałem nadzieję, że znajdę się w gronie nowych radnych, którzy przejmą na siebie odpowiedzialność za losy gminy. W końcu po to organizowaliśmy referendum. Sporo osób, które zasiadają w nowej radzie przyczyniło się do odwołania poprzedniej władzy. To ludzie kompetentni, nieprzypadkowi, niewybierani z jakiegoś partyjnego klucza. Referendum i przedterminowe wybory to był wielki sukces, w skali krajowej, przede wszystkim zwykłych mieszkańców, którzy w końcu chcieli normalności w gminie Słupno.

Jest Pan po raz pierwszy w Radzie Gminy. Dlaczego postanowił Pan zostać samorządowcem?

W Radzie Gminy jestem po raz pierwszy, choć nie po raz pierwszy kandydowałem, bo startowałem do rady sześć lat temu. Układ władzy w gminie był wówczas zupełnie inny i ludzi spoza układu nie tolerowano. Na ogół nie dopuszczano do władzy „obcych”...

To znaczy, że przegrał Pan przez układ?
Raczej tak, bo przegrałem wtedy zaledwie dwoma głosami. I na tym chciałem zakończyć te przypuszczenia.

Wróćmy w takim razie do motywów, dlaczego? Powołanie, władza, dieta radnego....

Na pewno nie pieniądze, bo na ich brak nie narzekam. Może z tego względu, że przez większość życia przepracowałem jako strażak ratownik, służyłem społeczeństwu i teraz mając sporo wolnego czasu również chciałem się przysłużyć społeczeństwu. Miałem dość tego, co się działo w poprzedniej radzie, tych kłótni, awantur, ciągłej walki. Chciałem z tym skończyć w demokratyczny sposób, czyli referendum i nowe wybory.

Jest Pan zadowolony teraz ze swojej roli społecznika i radnego?

Uważam, że tak. Nie koncentruję się tylko na swoich wyborcach i swoim okręgu wyborczym, ale jestem radnym całej gminy i działam w interesie wszystkich mieszkańców. Staram się pomagać i wspierać innych radnych, bo mieszkam w Słupnie, ale znam problemy mieszkańców całej gminy, bo prowadzę działalność gospodarczą związaną ze wsią. Czuję się przydatny i potrzebny.

Jak chciałby Pan widzieć gminę Słupno za dziesięć lat? Mamy okres świąteczny, więc możemy pomarzyć.

Gmina moich marzeń to zadowoleni mieszkańcy, spokojny samorząd. Gmina zadbała, czysta z miejscami spotkań i integracji, zarówno dla seniorów, dorosłych, jak i dzieci. Gmina dbająca o swoich seniorów, bo to, że odeszli z czynnego zawodowego życia, nie znaczy, że zostali wykluczeni ze społeczeństwa. To oni tę gminę budowali, więc powinni mieć miejsce do aktywnego życia, relaksu, spotkań, realizacji swoich zainteresowań. Generalnie, może zabrzmieć to banalnie, ale chciałem, żeby ludziom się żyło coraz lepiej. Oczywiście żeby były dobre drogi, chodniki, infrastruktura techniczna itd.

Mówiąc o miejscach spotkań, ma Pan na myśli pomysł budowy amfiteatru w Słupnie?

Również. Złożyłem wniosek do wójta o zabezpieczenie środków na projekt budowy takiego obiektu. Nie mam na myśli jakiejś wiaty z ławeczkami tylko porządnego amfiteatru, oczywiście na miarę możliwości finansowych gminy, z którego by korzy-

stali mieszkańcy jako szkoła, gdzie można organizować imprezy szkolne, jak i masowe. Do tego ścieżki spacerowe, ławeczki, klomby z zielenią itd. Trzeba najpierw mieć plan, zrobić wizualizację, może przeprowadzić konsultacje społeczne. Oczywiście nie jest to inwestycja na jeden rok, ale można ją ująć w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Mówi się, że mamy Wykovo, ale to jest boisko piłkarskie. Położymy nową, piękną murawę i zrobimy festiwal, gdzie przyjedzie tysiąc ludzi i po murawie. Poza tym jest to miejsce oddalone od centrum gminy.

A jakieś bliższe plany na kolejny rok kadencji?

Na pewno drogi. Chciałbym, żeby mieszkańcy Zaułka mieli swoją drogę, na którą czekają trzydzieści lat. Jej budowa z roku na rok jest przesuwana i chciałem, żeby zrobiona była w przyszłym roku. Poprawienie nawierzchni na Wiosennej, Piastowskiej. Oświetlenie przynajmniej dwoma lampami ulicy Brzozowej, gdzie jest ciemno i niebezpiecznie. Odkąd mieszkam w Słupnie, nie pamiętam, żeby tam stała jakaś lampa....

A ile lat Pan mieszka w Słupnie?

Sprowadziłem się w 1988 roku, ale z gminą jestem związany znacznie dłużej, bo rodzice tutaj prowadzili fermę drobiu od roku 1979.

Czyli to nie był sposób na dorobienie do emerytury strażackiej?

Nie. Po rodzicach prowadzimy to wspólnie z bratem Piotrem, który też mieszka w Słupnie już piętnaście lat. Taki rodzinny biznes. Śmierć rodziców była również przyczyną mojego odejścia na wcześniejszą emeryturę ze straży pożarnej. Ojciec nie żyje dwadzieścia lat, mama osiem. Poza tym prowadzę również własną działalność gospodarczą osobną, oprócz prowadzeni fermy. Także powtórzę, że dieta radnego nie była moim motywem bycia w Radzie Gminy.

Porozmawiajmy o straży pożarnej. Marzył Pan o tym od dziecka, jak wielu chłopców?

Niestety nie jest to taka książkowa historia. To był przypadek. Zacząłem pracować w lipcu 1988 roku jako zwykły szeregowy strażak, ratownik, kierowca w ówczes-

snej Komendzie Wojewódzkiej w Płocku. Szkoliłem się cały czas, skończyłem szkołę wyższą, zostałem oficerem. Przed odejściem na emeryturę byłem dowódcą sekcji. Łącznie pracowałem w straży pożarnej 26 lat. Tak jak wspomniałem było to przypadek. Zacząłem pracować tam po odbyciu zasadniczej służby wojskowej. Zrezygnowałem z mojej dotychczasowej pracy w zakładzie, gdzie pracowałem, jako mechanik samochodowy ze względu na niskie zarobki, bo więcej dostawałem żołdu niż wypłaty. Kiedyś, jedząc obiad, zobaczyłem przejeżdżający wóz strażacki i pomyślałem, a może tak zostać strażakiem. Zawsze byłem aktywny, sprawny wysportowany. I tak zostałem strażakiem, ratownikiem medycznym i płetwonurkiem, czyli ratownikiem wodnym.

Brałem udział w wielu akcjach poszukiwawczych osób zaginionych, topielców, sprzętu, mienia. Uczestniczyłem w powodziach i dużych pożarach nie tylko na naszym terenie, ale i w innych regionach kraju.

Zapamiętał Pan szczególną akcję podczas swojej kariery ratownika?

Tak naprawdę wszystkie zostają w pamięci, bo każda jest inna. Zwłaszcza się pamięta wypadki drogowe i wodne z udziałem dzieci. Zawsze byłem na pierwszej linii frontu. Wtedy się pamięta każdy szczegół przez całe życie. A jako ratownicy wodni w Płocku obsługiwaliśmy całe Mazowsze.

A czy spotkał się Pan z bezpośrednim zagrożeniem swojego życia?

Powiem tak, że każda akcja jest niebezpieczna. Opowieści o super bohaterach są dobre do filmów. W każdej akcji przede wszystkim najważniejsze jest bezpieczeństwo ratowników, bo jeśli ratownik zginie to nikogo nie uratuje. Nie można narażać własnego życia, bo jak się zginie, to życie straci inny poszkodowany.

Ale po zakończeniu aktywności zawodowej nie wstąpił Pan do Ochotniczej Straży Pożarnej. Dlaczego?

I tu się pan myli. Należałem do OSP Trzepowo. Była tam sekcja ratownictwa wodnego. Braliśmy udział w mistrzostwach Polski. Ale domyślam się, do czego pan pije. Do OSP Słupno nie należę, bo nie dostałem takiego zaproszenia. Może kie-

dyś druhowie nasi będą chcieli skorzystać z mojej fachowości i doświadczenia. Straż zawsze będzie w moim sercu i będzie moim drugim domem. Sentyment pozostał. I nawet teraz, jako radny, mimo, że nie jestem osobą partyjną, będę się starał pomagać każdej jednostce

Wiem, że zamiłowanie do wodniactwa Panu zostało.

Tak. W wolnych chwilach spotkamy się z kolegami, robimy wypadki na różne sporty wodne, łódki, nurkowanie. Nawet wakacje organizujemy tak, żeby popływać, ponurkować, spędzać czas aktywnie na wodzie.

Za chwilę mamy Boże Narodzenie. Spędza Pan święta tradycyjnie, z rodziną, czy na wakacjach w ciepłych krajach i na ciepłych wodach?

Oczywiście mamy z rodziną tradycyjne polskie święta. Wigilię spędzamy w dużym gronie u teściowej, która ma 89 lat i jest najstarszą seniorką. Wieczera wigilijna trwa dość długo, potem cała rodzina udaje się na pasterkę. W święta jesteśmy w domu z rodziną, z żoną, córkami, z bratem. Po polsku po prostu.

W kuchni Pan pomaga przed świętami?

W kuchni realizuję się również sam, bo piekę pyszne cista. Moją specjalnością jest sernik po wiedeńsku. Pamiętam, że kiedy byłem małym chłopcem chciałem być cukiernikiem, ale mama to wybiła mi z głowy.

A jednak cukiernikiem nie strażakiem... Dziękuję bardzo za rozmowę.

Rozmawiał: Andrzej Wiśniewski

Paweł Baranowski, lat 52. Emerytowany oficer Państwowej Straży Pożarnej. Żonaty, ma dwie córki, Olę i Martę. Obie skończyły już studia. Ola jest architektem wnętrz, mieszka a Warszawie. Ma własną firmę zarejestrowaną w gminie Słupno. Często przebywa w naszej gminie, korzystając z rozwoju mieszkalnictwa i realizując się zawodowo. Starsza córka Marta jest kosmetologiem, pracuje w jednym z salonów piękności w Płocku. Żona Irena, z wykształcenia pielęgniarka, zajmuje się domem.

ŚWIĄTECZNA SONDA GŁOSU SŁUPNA

Tradycja to podstawa



Z okazji świąt wśród samorządowców gminy Słupno przeprowadziliśmy sondę. W natłoku przedświątecznych zajęć tylko troje z nich miało czas odpowiedzieć na nasze pytanie. Tym bardziej Im dziękujemy.

Wszystkim zadaliśmy te same trzy pytania dotyczące Bożego Narodzenia.

1. Jaki był Pana/Pani najbardziej zapa-

miętany prezent pod choinkę z dzieciństwa?

2. Co Państwo chcieliby otrzymać na prezent świąteczny w tym roku?
3. Święta moich marzeń – jak powinno wyglądać święta Bożego Narodzenia?

Radny Paweł Baranowski:

1. Może zabrzmieć to śmiesznie, ale moim najbardziej zapamiętanym prezentem był sweter golf z wizerunkiem ciuchci na piersiach. Wtedy był to dla mnie najbardziej nietrafiony prezent, ale miałem wtedy 10 lat, był to rok 1975. Wiadomo, że w tamtych latach nawet różowy sweter był rarytasem. A w dzisiejszych czasach był by hitem.
2. Bardzo lubię nosić koszulę sportowo wizytową i mam cichą nadzieję, że Miłkołaj przyniesie mi coś trendy tzn. jakąś fajną koszulę.
3. Zawsze święta spędzałem poza do-

mem praca – służba, jaką wykonywałem nie pozwalała mi na spędzanie wszystkich dni świątecznych w domu. Dlatego uważam, że każdy powinien spędzać święta w gronie najbliższych. Ja osobiście wszystkie święta chcę spędzać w gronie najbliższych mi osób. Z racji swojego zawodu, jaki wykonywałem wiem, ile znaczy rodzina, przyjaciele.

Radna Magdalena Durniat:

1. Od dziecka lubiłam dostawać prezenty kreatywne, np. przybory do rysowania i malowania, ale najbardziej zapamiętanym i wówczas wymarzonego prezentem, była maszyna do szycia ubranek dla moich lalek. Miałam wtedy 7 lat.
2. Wolę kupować, a szczególnie ozdobić pakować prezenty dla moich bliskich, ale cieszy mnie też każdy otrzy-

many drobiazg. Może to być ciekawa książka lub płyta.

3. Święta moich marzeń to te, które każdego roku spędzam w moim rodzinnym domu. Od pokoleń kulturowym tradycje Bożonarodzeniowe, przygotowujemy wigilijne potrawy, ubieramy choinkę, łamiemy się opłatkiem. Moja rodzina jest muzyczna, więc chętnie śpiewamy kolędy, a akompaniuje nam na gitarze mój brat. To dla nas czas pełen radości, wzruszeń, pojednania i umocnienia więzi rodzinnych.

Wójt Marcin Zawadka:

1. Kolejka PIKO z torami o rozstawie H0. Zestaw kolejki produkowanej przez sąsiadów z NRD to był bardzo deficytowy towar. Ile razy byłem w Warszawie na ulicy Marszałkowskiej w Składnicy Harcerskiej zawsze z wypiekami na twarzy oglądałem zbudowaną tam Dioramę z kolejką.

2. Marzeń zawsze więcej niż możliwości... Cieszyłbym się z nowej książki Ireneusza Mroza lub płyty analogowej Yazoo. W każdym razie osobiście bardzo woleę obdarowywać i cieszy mnie radość najbliższych niż sam otrzymywać prezenty.

3. Oczywiście najważniejsza jest rodzina. Niestety święta marzeń już są niemożliwe, ponieważ zarówno moi jak i najbliżsi żony są już po tamtej stronie lustra... Każdej wigilii nam ich bardzo brakuje. Dzieci – to one tworzą niepowtarzalną atmosferę świąt. Bez dzieci święta nie mają tego kolorytu. Smaki – tradycyjne potrawy, postny bigos, kluski z makiem, kompot z suszu, ryba...Biblia, bo od ewangelii wg. św. Łukasza zaczynamy święta i dzielenie się opłatkiem...Wspólne śpiewanie kolęd, pastereka w kościele. Prezenty są tylko uzupełnieniem tego pięknego dnia.

AW

(NIE)ZYWKŁY CZŁOWIEK

Najstarszy (były) sołtys w gminie

Urodził się 94 lata temu w Nowym Gulczewie. Miał sześcioro rodzeństwa, cztery siostry i dwóch braci. Rodzice prowadzili gospodarstwo, mieli sześć hektarów ziemi. Początkowo je dzierżawili, a później wykupili na własność. Okupację spędził na przymusowych robotach w Niemczech. Po wojnie wrócił do Nowego Gulczewa, gdzie przez 25 lat był sołtysiem.

Dzieciństwo upłynęło mu bardzo spokojnie. Pierwsze cztery klasy ukończył w szkole podstawowej, która mieściła się w okolicy dzisiejszej ulicy Stepowej w Nowym Gulczewie. Następnie chodził do szkoły w Borowiczkach. Służył też do mszy, w kościele w Imielnicy, jako ministrant. Były to msze według rytu trydenckiego, a więc po łacinie. Do dziś pamięta i recytuje łacińskie słowa modlitwy. Po ukończeniu szkoły pomagał rodzicom w gospodarstwie. Jego ojciec hodował zwierzęta, uprawiał ziemię, miał sad z czereśniami, a dodatkowo pracował u ogrodnika, który hodował kwiaty do jedynej w tamtym czasie kwiaciarni, mieszczącej się na ul. Tumskiej w Płocku.

- Czasem zanosilem tacie obiad, żeby zjadł coś ciepłego. Akurat byłem na podwórku, jak taty pracodawca przyszedł, przywitał się i zapytał czy chcę iść dalej do szkoły. To był bardzo bogaty człowiek.

Powiedziałem, że chcę. Kazał przynieść świadectwo i powiedział, że pomoże. Niedługo po tym wybuchła wojna i do szkoły nie poszedłem. Pamiętam też, jak zapytał mojego tatę, czy przychodzi do pracy na pieszo i tata potwierdził. Mało kogo było wtedy stać na rower. Pracodawca pojechał do sklepu i kupił mojemu tacie rower – wspomina pan Jan.

W czasie II wojny światowej Jan Majchrzak, aby uniknąć przymusowego wyjazdu do Niemiec, pracował w PGR w Gulczewie, a następnie w cukrowni w Borowiczkach. Kiedy prace w rodzinnych stronach się skończyły, dostał wezwanie do pracy w niemieckiej kopalni. Pod koniec wojny trafił do rodziny, która potrzebowała pomocy w gospodarstwie.

- Musiałem u nich być, bo takie wtedy w Niemczech było prawo. Jak ich syna zabrali do wojska, to w zamian za to musieli dać kogoś innego do pracy. To była katolicka rodzina. Czasem pytali mnie, czy chcę iść z nimi do kościoła. Nie było tak źle – mówi.

Po zakończeniu wojny Jan Majchrzak wrócił z Niemiec do Nowego Gulczewa. Dostał propozycję ukończenia kursu administracyjno-biurowego, po którym mógłby pracować w urzędzie.

- Chciałem skończyć ten kurs, ale rodzice

powiedzieli, że brat otrzymał w przydziale ponemieckie gospodarstwo w Rogalinie i trzeba do niego jechać i pomóc, więc wyjechałem – mówi pan Jan.

To właśnie w Rogalinie (woj. zachodniopomorskie) Jan Majchrzak poznał swoją największą miłość – Marię, z którą założył rodzinę. Po kilku latach, gdy jego ojciec nie był już w stanie samodzielnie prowadzić gospodarstwa w Nowym Gulczewie, wrócił z żoną i córką Zosią w swoje rodzinne strony, aby osiąść tu na stałe. Z czasem narodziły się kolejne dzieci. W późniejszym czasie Jan Majchrzak został też sołtysiem.

- Przez 25 lat byłem sołtysiem. Miałem różne obowiązki, prowadziłem spis inwentarza, zbierałem podatki. Miałem nakazane, że jak ktoś nie zapłaci w terminie i urosną odsetki, to mam je też pobrać, bo jak nie, to bym musiał oddać ze swoich pieniędzy. Wszystko zapisywałem w zeszycie. Zbierałem też składki przeznaczane na zdrowie, ale jak ktoś nie miał, to mówiłem, żeby dał tyle, ile ma. Może się w gminie denerwowali, że nie całość, ale ja zawsze chciałem w ludzmi w zgodzie żyć – mówi były sołtys.

Zapytany o to, jak wyglądały Święta Bożego Narodzenia, zarówno przed i po wojnie, odpowiada:



Jan Majchrzak ur. 05 listopada 1923 r., były sołtys Nowego Gulczewa, aktualnie najstarszy były sołtys w gminie. Obok żona Marysia.

- Kiedy byłem dzieckiem, to wszystko tak przygotowywaliśmy jak dziś, robiliśmy porządki, ubieraliśmy choinkę, dzieliliśmy się opłatkiem i śpiewaliśmy kolędy. Przez prawie sto lat to się nie zmieniło. Jak w czasie wojny pracowałem w kopalni, to już nie pamiętam, ale później jak pomagałem w gospodarstwie u Niemców, to podobnie u nich było, jak u nas w Polsce.

Zbliżające się Święta Bożego Narodzenia Jan Majchrzak spędzi w gronie najbliższej rodziny, u boku swojej ukochanej żony Marii. Z tej okazji chciałby przekazać również życzenia wszystkim mieszkańcom Gminy Słupno – życzenia wiary, miłości, zdrowia, zgody i wzajemnej życzliwości, które według niego są w życiu najważniejsze.

Magdalena Durniat

REKLAMA

MAZOWSZE
Zajazd z klasą



JOGA - JOGA

- Prosta sylwetka
- Zadbaj o zdrowy kręgosłup
- Popraw Swoją koncentrację
- Zaczynij życie bez stresu i bólu
- Zadbaj o lepszą przemianę materii

Profesjonalne Centrum Fitnessu

Siłownia czynna codziennie: od 6⁰⁰ - do 22⁰⁰



JOGA

ŚRODA - 20³⁰ PIĄTEK - 20⁰⁰

Zajazd Mazowsze Słupno 09-472 ul. Miszewska 8, www.hotelmazowsze.pl tel: + 48 535 001 970

GMINNE MIKOŁAJKI SŁUPNO 2017

10 grudnia wójt gminy Słupno zaprosił wszystkich mieszkańców, zwłaszcza najmłodszych, na pierwsze w historii Gminne Mikołajki w Słupnie. Mimo przenikliwego zimna i debiutanckiej imprezy frekwencja była znakomita. Gwiazdą na scenie była Majka Jeżowska.

Impreza odbyła się przy Urzędzie Gminy, którego okolice oświetliły świąteczne iluminacje. Oprócz występów na scenie samej gwiazdy Majki Jeżowskiej było wiele innych atrakcji, jak chociażby świąteczny jarmark. My chcemy szczególnie podziękować i wyróżnić dzieci i młodzież, którzy mimo dużego chłodu także występowały na scenie.

Z Gminnego Ośrodka Kultury w Cekanowie wystąpili młode wokalistki, podopieczne Juli Ciećwierz: Alicja Richert, Anna Stańczak i Gabriela Nobis.

Uczniowie z klas I, II i III Szkoły Podstawowej im. Małego Powstańca w Świącieńcu wprowadzili nas w świąteczny nastrój piosenką pt. „Siedem reniferów”, a dzwoneczkami zapraszali wszystkich do wspólnej zabawy. Dzieciaki ze Świącieńca są grupą szkolnych przyjaciół, która specjalnie na Gminne Mikołajki przygotowała dwie krótkie prezentacje taneczne do piosenek: „Miłość stała się w drzwiach”, piosenka pochodzi z bajki „Kraina lodu” i mówi o miłości, która w czasie świąt jest przecież najważniejsza. Druga z piosenek „Let's get this party started” była zachętą do wspólnej zabawy, która rozgrzewała nogi, ręce i nosy.

Liczenie zaprezentowały się dzieci ze Szkoły Podstawowej im. abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego w Słupnie. Jako pierwszy wystąpił chór mieszany składający się z dziewcząt i chłopców z klas IV – VI pod kierownictwem Marka Chojnackiego. Chór wykonał utwory: „Świeć gwiazdeczko” z repertuaru Arki Noego oraz „Kochany Panie Mikołaju” z repertuaru Majki Jeżowskiej.

Drugim wykonawcą była Magda Dojniak, uczennica klasy III a Gimnazjum, która zaśpiewała utwór pt. „All I Want for Christmas Is You” z repertuaru Mariah Carey. Magdzie towarzyszyła grupa taneczna GimStep w składzie: Natalia Świdarska, Katarzyna Rajewska, Karolina Korzuchowska. Dziewczęta przygotowała Aleksandra Żaczek.

Szkoła Podstawowa im. Ziemi Mazowieckiej w Liszynie przygotowała dwa mikołajkowe upominki. Pierwszy z nich zaprezentowała młodsza grupa taneczek z klas I – IV, która od wczesnia tego roku bawi się przy tanecznych rytmach pod okiem Anny Pesty. Na tę wyjątkową, świąteczną okazję przygotowały układ choreograficzny do muzyki słynnego klasyka wiedeńskiego, Johanna Straussa syna. Jego utwory rozbrzmiewają na znanych na całym świecie koncertach noworocznych, tym razem specjalnie dla publiczności w Słupnie była polka znana pod tytułem „Święto ognia” albo „Polka z kowadłem”. Starsza grupa taneczna z Liszyna, na co dzień trenuje w mieszanym składzie, głównie szóstoklasistek, ale też trzech kolegów. Mają już większe doświadczenie, bo działają od ubiegłego roku szkolnego. Zapre-

zentowali krótki układ choreograficzny do świątecznego przeboju Mariah Carey „All I Want for Christmas Is You”.

Pokaz swoich umiejętności dały także przedszkolaki. Z bajkowym tańcem Mikołajów wystąpili dzieci 6 – letnie z grupy „Motylki” z Samorządowego Przedszkola „Niezapominajka” w Słupnie. Przedszkolaki z najstarszej grupy chętnie prezentują swoje umiejętności artystyczne. W tym roku brały udział w Festiwalu Piosenki Ludowej w Łącku, a także chętnie występują podczas licznych imprez na terenie przedszkola. Do występu, dzieci z „Niezapominajki” zostały przygotowane przez Joannę Chrobot i Joannę Zapendowską.



Rozmowa z Anią Adamkowską, 19-letnią mieszkanką Gminy Słupno, która w tym roku rozpoczęła studia na renomowanej uczelni w Wielkiej Brytanii. I to arabistykę!

Skoczyłam na głęboką wodę w Londynie



Program arabistyki na SOAS ukierunkowany jest na język dyplomacji i polityki – mówi Ania Adamkowska.

W tym roku, po zdaniu matury, wyjechałaś na studia do Anglii. W jakiej szkole i na jakim kierunku się uczysz?

- Studiuję na uniwersytecie o nazwie SOAS (School of African and Oriental Studies). Szkoła mieści się w Londynie i jest jedną z wiodących w Wielkiej Brytanii pod względem kształcenia w zakresie języków i kultur Azji, Afryki, Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Moim kierunkiem jest arabistyka i lingwistyka. Jak na razie program skupia się na intensywnej nauce języka arabskiego ze słownictwem ukierunkowanym na dyplomację i politykę. Na wykładach nie uczę się więc, jak zapytać nieznanego o drogę czy opowiedzieć o swoim dniu lub hobby, natomiast umiem skonstruować zdania dotyczące kryzysu państwowego, wyborów czy posiedzeń rady ministrów.

Jak liczna jest grupa studentów na Twoim roku? Skąd są Twoi koledzy i koleżanki?

- Razem ze mną w grupie kształci się około 35 osób, każda w innym wieku, o różnych zainteresowaniach i z odmienną motywacją, by studiować akurat ten kierunek. Byłam zaskoczona średnią wieku osób, z którymi się uczę, wiele z nich dopiero kilka lat po ukończeniu liceum zdecydowało się pójść na studia. Niektórzy mają pewne doświadczenie w nauce języka arabskiego, jednak zaledwie cztery osoby pochodzą z krajów arabskich lub mają rodziców z Bliskiego Wschodu. Jak zdążyłam się zorientować, większość kolegów studiuje język arabski, ponieważ pogłębiają swoje zainteresowania lub kontynuują wcześniej rozpoczętą naukę obcego języka.

Jak wygląda program nauki języka na Twojej uczelni?

- Miałam do wyboru program standardowy lub zaawansowany. Wybrałam ten drugi, ponieważ poprzednie doświadczenia z programem matury międzynarodowej nauczyły mnie skakać na głęboką wodę, żeby później wypłynąć na płytką. Nie oczekiwałam od tego kierunku, aby był łatwy, ani też nie zaskoczyła mnie

ilość pracy. Arabski oceniam jako język dla osób odważnych i otwartych na całkowicie nowe rzeczy. Podczas nauki najbardziej brakuje mi odniesienia do jakiegokolwiek innego języka, który mogłabym znać. W końcu patrząc na jego etymologię nie ma on nic wspólnego z żadnym językiem europejskim, bo większość z nich to języki germańskie, romańskie lub słowiańskie.

Tak trudnego języka uczysz się – można powiedzieć – również w obcym języku. To wymaga od Ciebie doskonałej znajomości języka angielskiego. Podpowiedz, jak się go uczyć, żeby mieć sukcesy.

- Uczyłam się angielskiego od szóstego roku życia. Pamiętam, że na pierwsze zajęcia chodziłam z grupą dzieci starszych ode mnie, które o wiele lepiej umiały już pisać i czytać. Właściwie przez cały okres szkoły podstawowej miałam dodatkowe zajęcia z angielskiego. Gimnazjum również wybrałam z rozszerzonym językiem angielskim, a dopełnieniem mojej edukacji była klasa z programem IB, czyli matury międzynarodowej, w płockiej Jagiellonce. Pan Marcin Jaroszewski, który uczył mnie tam angielskiego, to taki nauczyciel, którego zapamiętuje się do końca życia. Prawdziwy – jak mówi moja mama.

Wiele osób studiujących w Londynie podejmuje pracę, by dorobić na swoje utrzymanie. Czy Ty również pracujesz?

- Tak, udaje mi się pogodzić naukę z pracą na pół etatu, choć jest to trudne. Większość moich rówieśników, którzy zdecydowali się na studia w Londynie, chodzi na zajęcia dwa lub trzy razy w tygodniu. Ja uczęszczam na nie cztery razy w tygodniu, dlatego na pracę zostają mi tylko trzy dni. Wiem, że mając weekendy dla siebie byłabym w stanie osiągać lepsze wyniki w nauce, ale z drugiej strony praca i posiadanie własnych pieniędzy dają mi dużo satysfakcji.

Czy tym, którzy chcieliby wyjechać na studia do Londynu możesz powiedzieć kilka słów o kosztach życia tam?

- Wyjeżdżając wiedziałam, że Londyn nie należy do najtańszych miast, bo jest jedną z najważniejszych stolic europejskich. Początkowo chciałam studiować w Norwegii. Pamiętam, jak znajome studentki opowiadały, że pierwsza ich wizyta w supermarkecie rzeczywiście była tylko wizytą: dziewczyny weszły do sklepu i z niego wyszły, nie kupując żadnych produktów, bo gdy policzyły ich ceny w złotych doznały szoku. Dlatego, idąc za radą znajomych, staram się nie przeliczać cen z funtów na złotówki, choć czasami jest to trudne. Za pokój wynajmowany w drugiej strefie Londynu (czyli blisko centrum, około pół godziny jazdy autobusem) moi rodzice płacą miesięcznie 650 funtów. Komunikacja po pierwszej i drugiej strefie kosztuje mnie około 90 funtów miesięcznie z już uwzględnioną zniżką studencką. Żywność również nie należy do najtańszych (jeśli chcemy utrzymać zbilansowaną dietę i nie jeść „śmieciowego jedzenia”) - jej koszt to około 300 funtów miesięcznie. Łącznie na podstawowe potrzeby wydaję więc ponad 1000 funtów na miesiąc. Łatwo chyba zrozumieć, dlaczego tak bardzo cieszę mnie samodzielnie zarobione pieniądze.

Powiedz, czy trudno jest osobie, która studiuje i nie może podjąć zatrudnienia na cały etat, znaleźć pracę w Londynie?

- Przez pewien czas miałam problem ze znalezieniem pracy, ponieważ każdy potencjalny pracodawca wymagał ode mnie przynajmniej roku doświadczenia. Wszystko dlatego, że w Wielkiej Brytanii można pracować legalnie już od 16 roku życia i każdy, kto może, wykorzystuje okazję, by wcześniej zacząć zarabiać. Ja przed wyjazdem skupiałam się jedynie na nauce, co znacznie zdyskryminowało mnie na tutejszym rynku pracy. Na szczęście udało mi się dostać pracę jako sprzedawca w brytyjskim sklepie z czekoladą – Hotel Chocolat. Jestem zachwycona tą pracą, ponieważ uwielbiam czekoladę w każdej jej możliwej formie! Na dodatek miałam szczęście trafić do grupy zgranych, uprzej-

mych i zabawnych współpracowników, którzy czynią z mojej pracy przyjemność, a nie obowiązek.

No dobrze, ale oprócz pracy i nauki życie studenckie to także rozrywki...

- Niestety, budżet osobisty oraz łączenie nauki z pracą sprawiają, że rzadko kiedy opuszczam dom w celach rozrywki. Jakiegokolwiek przyjemności kosztują, więc staram się ograniczać do czasu spędzania z moimi współlokatorami, z którymi tworzymy wspianą grupę. Czasem pójdziemy razem do kina lub na kameralny koncert. Z natury jestem introwertyczką, a jeśli chodzi o zawierane przyjaźnie to stawiam na jakość, a nie ilość. Na moim kierunku poznałam bardzo sympatyczną koleżankę – Szwajcarkę Larissę – z którą spędzam czas na uniwersytecie oraz wolne chwile w weekendy. Nie do końca mamy podobne zainteresowania, natomiast zgadzamy się w większości naszych poglądów na życie.

Jakim miastem jest Londyn? Czy dobrze się tam czujesz?

- Londynu z pewnością nie pokochałam od pierwszego wejrzenia, ale mam nadzieję, że ta miłość przyjdzie z czasem. Wydaje mi się, że jestem stworzona do cieplejszych klimatów. W tym kontekście cieszę się, że jednak nie wyjechałam na studia do Norwegii. Angielską stolicę postrzegam jako brudną, zatłoczoną i deszczową. Z pewnością jednak, jak każde ogromne centrum kulturalne, ma wiele do zaoferowania: liczne galerie sztuki, muzea, oryginalne wystawy, projekty artystyczne i znane w świecie atrakcje turystyczne. Przyjechałam do Londynu jeszcze przed rozpoczęciem studiów i wtedy miałam okazję odwiedzić kilka interesujących

się cieplej na sercu i czułam, że jakaś niewidzialna nić pochodzenia i wzajemnego zrozumienia nas łączy. Mam to szczęście, że znajomy mojej mamy z Polski jest moim sąsiadem. Zaprzyjaźniłam się z jego rodziną, bardzo dużo mi pomogli gdy przyjechałam do Londynu i zawsze, gdy jestem w potrzebie lub szukam porady, wiem, że mogę na nich liczyć. To niezwykle ważne mieć takie wsparcie.

A Anglicy? W codziennych kontaktach czym różnią się od Polaków?

- Często mówi się, że Polacy lubią narzekać, nawet jeśli nie mają ku temu powodów. Anglicy na odwrót. Słynne zapytanie – jak się masz? – którym każda osoba zostaje powitana, nie ma nic wspólnego z zainteresowaniem, jak nam się układa życie. Choćby rozmówca przechodził przez najcięższy w swoim życiu czas i zmagał się z ogromnymi kryzysami, nadal powie, że wszystko u niego w porządku. Zastanawiałam się, czy to daleko posunięta poprawność czy może dwulicowość większości rodowitych mieszkańców Wyspy. Tymczasem mój współlokator, Irlandczyk, wytłumaczył mi, że ta wymiana zdań wynika jedynie z tego, że Anglicy nie chcą dzielić się swoimi problemami, jak również nie chcą słyszeć o problemach innych osób. Warto więc z dystansem podchodzić do uprzejmości i uśmiechów, bo najczęściej czarne znaczy białe a białe znaczy czarne. Ale oczywiście nie jest to cecha, która zraza mnie do gospodarzy.

Powiedz jeszcze na koniec, czego Ci brakuje, gdy jesteś tak daleko od domu.

- W obcym kraju najbardziej brakuje mi rodziny i poczucia przynależności. W Londynie czuję się nic nieznaczącą osobą, kropłą w morzu. Może wynika to z wielkości mia-



Zgrana i wesoła grupa pracowników sklepu Hotel Chocolate.

muzeów. Teraz wędrowki po mieście odkładałam na lepszą pogodę.

Często ludzie, którzy wyjeżdżają za granicę, nie tylko Polacy, skarżą się na to, że z chwilą opuszczenia rodzinnego kraju wśród rodaków kończy się przyjaźń, a zaczyna walka o przetrwanie. Masz może tego rodzaju złe doświadczenia?

- Jak na razie nie miałam wielu okazji, by poznać Polaków żyjących w Wielkiej Brytanii. Lecz kilka razy, gdy miałam szansę rozmawiać z rodakiem, zawsze robiło mi

sta i zamknięcia ludzi na siebie nawzajem. Irytuje mnie ten paradoks: każdy chce być dla siebie miły, za wszystko przeprasza i dziękuje, gdy tak naprawdę nieznajomi nic dla siebie nie znaczą. Brakuje mi tego uczucia, że dla kogoś jestem tutaj ważna. Dlatego doceniam wartość kochającej rodziny i przyjaciół, o których wspominałam.

Dziękuję Ci za rozmowę, życzę wytrwałości i sukcesów!

Rozmawiał: Andrzej Wiśniewski

PROJEKT GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W SŁUPNIE

Aktywność, zdrowie, integracja



Warsztaty kulinarne to w Miszewku Strzałkowskim to dobra i smaczna zabawa

W ramach projektu dofinansowanego z Funduszy Europejskich na terenie Gminy Słupno utworzono Centrum Aktywizacji Seniorów, w ramach którego realizowane są cykliczne spotkania osób starszych, które łączą w sobie pomoc medyczną, rehabilitację oraz wspólne aktywne spędzanie czasu.

Seniorzy z gminy Słupno mają bogatą ofertę przygotowaną przez GOPS. Są to: warsztaty kulinarne, zajęcia usprawniające z rehabilitantem, treningi Nordic Walking, konsultacje z geriatrą, konsultacje z psychologiem. Zajęcia cieszą się dużym zainteresowaniem, w spotkaniach uczestniczy kilkadziesiąt osób, które łączą przyjemne z pożytecznym.

Warsztaty kulinarne

Za nami już dwa cykle spotkań w ramach warsztatów kulinarnych. Pierwsze spotkanie odbyło się 24 listopada, a drugie 13 grudnia w świetlicy wiejskiej w Miszewku Strzałkowskim. Było to okazją do przygotowania wielu niesamowitych dań, wspólnego spędzenia czasu i rozmów – nie tylko o gotowaniu. Warsztaty

prowadzi Krzysztof Olejnik. Zgodnie z założeniami projektu warsztaty będą odbywać się cyklicznie przez cały okres jego trwania, stąd przed uczestnikami projektu szansa na wiele ciekawych i inspirujących spotkań.

Zajęcia usprawniające

Prowadzone są w każdy wtorek i czwartek w godzinach 14.00 – 18.00. Co istotne – osoby, które nie są w stanie samodzielnie dojechać na zajęcia korzystają ze wsparcia GOPS w tym zakresie. Zajęcia usprawniające i rehabilitacja dla seniorów to niezwykle ważny aspekt projektu. Widać to również w oczekiwaniach uczestników. Pozwala im, bowiem nie tylko na wspólne spotkanie i integrację, ale przede wszystkim na realną poprawę stanu zdrowia osób starszych.

Nordic Walking

Tzw. chodzenie z kijkami cieszy się dużym i rosnącym powodzeniem na terenie Gminy Słupno. Mimo, iż pogoda jest bardzo wymagająca dla trenujących – zajęcia prowadzone są w każdą sobotę od godziny 10.00 do 14.00. Dla uczestni-

ków treningu na rozgrzewkę jest przygotowana ciepła kawa i herbata.

Konsultacje z geriatrą

Geriatra to specjalność niezwykle poszukiwana i pożądana. Dr Grzegorz Sobolewski, który pracuje od listopada w ramach projektu jest wieloletnim praktykiem. W ramach prowadzonych konsultacji spotkał się z uczestnikami projektu, a także Klubem Seniora w Słupnie, jak również prowadził spotkanie na temat schorzeń i ryzyka w funkcjonowaniu osób starszych.

Konsultacje z psychologiem

Bieżące wsparcie prowadzi Sylwia Kwiatkowska – psycholog GOPS. Każdy okres życia wiąże się z codziennymi troskami i zmartwieniami, ale także koniecznością organizowania czasu w sposób aktywny. Psycholog dba o to, aby uczestnicy czuli się osobami wartościowymi i aktywnymi. To nie wszystko, co czeka uczestników projektu – już w lutym odbędzie się Bal Karnawałowy, a w marcu wspólny wyjazd integracyjny i jednocześnie szereg dalszych działań.

Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego

W ramach projektu „Centrum Aktywizacji Seniora”, którego celem jest zaangażowanie seniorów do zwiększenia samodzielności i sprawności psychoruchowej oraz aktywności społecznej, w budynku świetlicy wiejskiej w Miszewku Strzałkowskim powstała wypożyczalnia sprzętu pielęgnacyjnego i wspomagającego.

Wypożyczalnia funkcjonuje w strukturze Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Słupnie i swym zakresem obejmuje mieszkańców Gminy Słupno. Celem działalności wypożyczalni jest ograniczenie skutków niepełnosprawności i ograniczeń związanych z podeszłym wiekiem osób poprzez skuteczną rehabilitację właściwie dobranym i dopasowanym sprzętem rehabilitacyjnym i wspomagającym. Szczegółowe informacje dotyczące zasad funkcjonowania wypożyczalni oraz dokumentów niezbędnych do użyczenia sprzętu znajdują się w regulaminie na stronie internetowej GOPS.

Wykaz dostępnego sprzętu:

1.Pionizator

To nowoczesne urządzenie rehabilitacyjne stosowane w procesie rehabilita-

układów, ruchliwość stawów oraz uniemożliwia powstawanie odleżyn.

2.Schodolaz

To inaczej transporter schodowy. Urządzenie pozwala pokonać barierę architektoniczną w postaci schodów. Przeznaczony jest do transportu po schodach osób poruszających się na wózkach inwalidzkich.

3. Koncentrator tlenu

Koncentrator to urządzenie, wykorzystywane do dostarczania pacjentowi ciągłych dawek powietrza ze zwiększoną zawartością tlenu. Zwiększa to wydolność układu krążeniowo- oddechowego, dotlenia mięsień sercowy.

4. Balkoniki

Niejednokrotnie przez operacje, urazy czy zwyrodnienia osoby mają ograniczenia w poruszaniu się. Wówczas niezbędne są balkoniki, czyli urządzenia pozwalające na swobodne przemieszczanie się z jednocześnie odciążeniem niektórych partii ciała.

5. Wózki inwalidzkie

Pojazdy przeznaczony dla osób mających problem z samodzielnym poruszaniem się. Zapewnia samodzielne przemieszczanie się oraz stabilizację ciała. Obecnie posiadamy dwa wózki.

6.Rotory do ćwiczeń

Urządzenie przeznaczone do ćwiczeń i usprawniania kończyn dolnych. Wypożyczalnia posiada dwa rotory.

7. Łóżka rehabilitacyjno- ortopedyczne sterowane pilotem.

To profesjonalne łóżka będące dobrym, wygodnym i bezpiecznym rozwiązaniem dla chorych i ich opiekunów. Łóżka są elektrycznie sterowane, co pozwala na ułożenie pacjenta w dowolnej pozycji bez wysiłku fizycznego.

8. Rampa aluminiowa teleskopowa

Rampa przeznaczona jest, jako pomoc przy pokonywaniu schodów. Służy, jako podjazd na schodach. Ułatwia codzienne funkcjonowanie, umożliwiając pokonywanie niemal każdego progu.

9. Kule ortopedyczne

Wysokiej jakości kule rehabilitacyjne są pomocne przy chodzeniu dla osób starszych lub po urazach, mających problem z poruszaniem się. Posiadamy trzy komplety kul.



cji pacjentów z niedowładem kończyn. Umożliwia przyjęcie pozycji stojącej i samodzielne chodzenie. Pionizator sprzyja poprawnemu funkcjonowaniu organizmu, poprawia pracę wszystkich

Podwójna uroczystość w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej

8 grudnia odbyła się uroczystość zakończenia projektu „Dbamy o Zdrowie - Zadbaj i TY” połączona z obchodami Międzynarodowego Dnia Wolontariusza.

Zaproszonych gości powitała Magdalena Szochner – Siemińska - dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Słupnie. W uroczystości wzięli udział: Marcin Zawadka – wójt gminy Słupno, Iwona Sierocka - wicestarosta płocki, Dariusz Winiarski – członek Fundacji Fundusz Lokalny Ziemi Płockiej, delegacje z jednostek organizacyjnych Gminy Słupno, radni, młodzież. Podczas uroczystości podsumowano projekt „Dbamy o Zdrowie - Zadbaj i Ty”, który dofinansowano ze środków Programu „Działaj Lokalnie IX” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Ośrodka DL Fundacji FLZP „Młodzi Razem” i Powiatu Płockiego. Celem projektu było kształtowanie zdrowego stylu życia poprzez właściwe zachowania, przyzwyczajenia i nawyki prozdrowotne. W ramach projektu odbyły się zajęcia

z zumbą, kurs samoobrony krav maga, zajęcia zdrowy kręgosłup, warsztaty kulinarne oraz konkurs wiedzy o zdrowym stylu życia. Na koniec pokaz zumbę zaprezentowała młodzież ze Szkoły Podstawowej ze Świącieńca. Druga część uroczystości poświęcona była obchodom Międzynarodowego Dnia Wolontariusza. Z tej okazji wolontariusze otrzymali okolicznościowe upominki. Podczas gali podsumowującej pracę wolontariuszy wyróżniono Wolontariuszkę Roku - Milenę Dziegielewską. - Nasi wolontariusze to wyjątkowe młode osoby, w pełni rozumieją sens i potrzebę misji społecznej, jaką jest wolontariat. Poświęcają swój wolny czas, dają wszystkim potrzebującym część siebie, a to jest największy dar” – powiedziała Bogusława Chylińska, która w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej odpowiada za koordynację działań wolontariuszy. Przypominamy, że od 2015 roku w budynku Urzędu Gminy w Słupnie działa Klub Wolontariatu prowadzony przez GOPS, który stanowi jednocześnie miejsce spotkań młodzieży zainteresowanych aktywnością społeczną.



Dyrektor GOPS Magdalena Szochner - Siemińska podziękowała za pracę wolontariuszom z Gminy Słupno kulinarne to w Miszewku Strzałkowskim to dobra i smaczna zabawa

Przyciągnąć czytelnika!

W dobie tabloizacji kultury czytanie nie jest zjawiskiem powszechnym. Najpierw straszono „ludzi książki” radiem, potem telewizją, wreszcie informacją elektroniczną, a obecnie Internetem i produktami online. Nasuwa się więc pytanie: jak pozyskać czytelnika? Z całą pewnością popularyzacja słowa pisanego jest obecnie bardzo trudna, ale osiągalna. Biblioteki dostrzegają potrzebę wyjścia naprzeciw czytelnikowi i pozyskiwania nowych odbiorców, dlatego właśnie podejmują wszelkie działania zmierzające w kierunku promocji czytelnictwa.

Gminna Biblioteka Publiczna w Słupnie jest instytucją kultury, której głównym celem jest upowszechnianie literatury i promocja czytelnictwa oraz wspieranie i rozwój edukacji kulturalnej mieszkańców. Biblioteka wychodząc naprzeciw oczekiwaniom czytelników organizuje różnego rodzaju spotkania i zajęcia z książką w tle, mające na celu promocję i popularyzację czytelnictwa.

Przypomnijmy zatem wydarzenia i zajęcia zorganizowane przez bibliotekę tylko w październiku: zorganizowaliśmy spotkanie z autorem książek dla dzieci Rafałem Witkiem, którego adresatami byli młodsi czytelnicy z Przedszkola „Niezapominajka” w Słupnie; dla uczniów szkół podstawowych przygotowaliśmy cykl warsztatów plastycznych; dla młodzieży zorganizowaliśmy cykl zajęć warsztatowych z socjoterapeutką i arteterapeutką. Najmłodszym czytelnikom oferujemy udział w spotkaniach Klubu Młodego Czytelnika. Są to cykliczne zajęcia przygotowywane przez nas w oparciu o wybraną tematykę, w tym roku motywem przewodnim są legendy. Podczas spotkań dzieci słuchają tekstów literackich związanych z tematem zajęć. Łącząc kreatywne zabawy z pracami plastycznymi oraz zajęciami literackimi, przedszkolaki mają możliwość wykazać się pomysłowością w wykonywaniu swoich małych „dzieł”. Mali klubowicze zachęcani do sięgania po książkę stają się aktywnymi czytelnikami.

Jednym ze skutecznych sposobów na przyciąganie czytelnika są nowości książkowe. Zachęcamy do korzystania z zasobów Gminnej Biblioteki Publicznej w Słupnie. Oto kolejna porcja nowości, którą polecamy w tym miesiącu.

Dla dorosłych czytelników:



najbardziej dziwaczne ambicje... Nowym wyzwaniem dla Nastii Kamieńskiej jest okrutne morderstwo starego lekarza

Aleksandra Marinina „Motywy osobiste”

Za pragnieniem zemsty często skrywają się najciemniejsze pragnienia: żądza władzy, bogactwa oraz

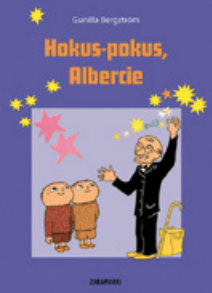
w małym miasteczku w głębi Rosji. Wstępna analiza nasuwa kilka prostych rozwiązań, jednak w miarę postępów śledztwa Nastia odkrywa, że korzenie zbrodni wyraźnie tkwią w przeszłości. Historie pacjentów ofiary pełne są tajemnic i wielu z nich miało powód do zemsty. Kiedy akcja przenosi się do Moskwy, bieg zdarzeń nabiera zawrotnego tempa. Córka zabitego lekarza przypadkowo spotyka ekscentrycznego naukowca, który na wieść o śmierci jej ojca nagle znika. W mieście pojawia się coraz więcej trupów a jednocześnie trwa wyścig wielkich potentatów farmakologicznych o fotel w Dumie. Wszystkie wątki są ze sobą powiązane. Gdzieś w przeszłości leży makabryczne zdarzenie, które wywołało lawinę morderstw, szantaży i zdrad. Trzeba ją jak najszybciej stłumić i zatrzymać paraliżujący miasto horror. Czy Nastia Kamieńska odnajdzie właściwe motywy osobiste?

Dla młodzieży: Joss Stirling „Śmiało, Angel!”



Angel ma charakter! Kontrolowanie sawanckich zdolności, które posiada, to dla niej prawdziwe wyzwanie. Na festiwalu muzycznym, gdzie występuje jako wokalistka, spotyka tajemniczego

Dla najmłodszych czytelników: Bergstrom Gunilla „Hokus pokus, Albercie”



nieją czary, które nie są tylko sztuczkami? Czary, w które mogliby wierzyć nawet tatusiowie? Albert Albertson mieszka z bardzo miłym tatą i kotem Puzlem. Jak każdy kilkuletni czasem ma problemy z zasypianiem, potrafi rano strasznie się grzebać przed wyjściem do przedszkola i jest niezwykle pomysłowy, zwłaszcza jeśli bardzo czegoś chce. Dzieci rozpoznają w Albercie swoje zachowania i emocje – radość zabawy, ciekawość świata, nieograniczoną fantazję, ale też złość, zazdrość czy strach.

Wieczór autorski w bibliotece

20 listopada Gminna Biblioteka Publiczna w Słupnie zaprosiła swoich czytelników na wieczór autorski Anny Kühn- Cichockiej oraz Anny Włochowskiej. Podczas spotkania autorki promowały swoje najnowsze tomiki opowiadań. „Frezja córka czarownicy” - to tomik autorstwa płocczanki Anny Kühn- Cichockiej. Wszystkie zawarte w nim opowiadania, zdaniem pisarki, są bardzo prawdopodobne. „Smak starego bajdurzenia” Anny Włochowskiej, to kontynuacja tematyki

związanej z polską wsią. Tomik zawiera pełne humoru opowieści z życia lokalnej społeczności kraszone piękną gwarą. Autorki świetnie uzupełniały się przeplatając opowieści z zabawnymi historyjkami opowiedzianymi dawnym językiem. Podczas spotkania goście mieli możliwość zakupić wydane tomiki obu autorek i poprosić o imienną dedykację. Miłym akcentem na zakończenie spotkania był słodki poczęstunek przygotowany przez autorki.

r.

Ekorowerem po nagrody

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Słupnie wzięli udział w konkursie realizowanym przez Przedsiębiorstwo Gospodarowania Odpadami w Płocku. Ekologiczne rowery ze Słupna okazały się najlepsze spośród prac z siedemdziesięciu szkół.

Konkurs został zorganizowany dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Celem głównym projektu było: podniesienie świadomości ekologicznej dzieci i młodzieży, rozwijanie umiejętności samodzielnego zdobywania wiedzy o selektywnej zbiórce odpadów, wykorzystanie materiałów odpadowych i naturalnych w działaniach artystycznych oraz uwrażliwienie na piękno naturalnego środowiska. W ramach realizacji zadania przeprowadzony został konkurs ekologiczny pn. „EKOROWER” skierowany do 69. szkół podstawowych z terenu powiatu płockiego i miasta Płock. Przedmiotem konkursu było wykonanie pełnowymiarowego roweru dziecięcego z surowców wtórnych (papier, szkło, tektura, plastik, puszki itd.) oraz tworzyw naturalnych (drewno,

wiklina, słoma, szyszki itd.) Nasza szkoła została laureatem tego konkursu, zajmując pierwsze miejsce i dostarczając najwięcej prac konkursowych. Nagrodą główną była tablica interaktywna dla szkoły. Wszyscy uczniowie, którzy wzięli udział w konkursie przyczynili się do naszego sukcesu.



W kategorii indywidualnej I miejsce zajęła praca zbiorowa grupy chłopców z klasy IVb: Piotr Ejman, Bartosz Onyszko, Piotr Porębski, Michał Lewandowski, Jakub Stasiak, którzy otrzymali nagrodę główną.

Wyróżnienia otrzymali: Maciej Chrobociński, Piotr Krzeszewski, Paweł Krzeszewski, Edyta Rędzińska, Natalia Pielaszewska, Mateusz Pielaszewski, Michał Kamiński, Jakub Gierwatowski, Cyprian Rokicki, Marcel Chmielewski, Michał Cybulski, Antoni Domiński, Bartosz Kolasiński, Jakub Pomorski, Michał Szurmak, Piotr

Gretekowski, Nadia Wyrwas, Nadia Głowacka, Kornelia Jaworska, Kinga Górczyńska. Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy!

Z ekologicznym pozdrowieniem Jolanta Czubak

PODSUMOWANIE WSPÓŁZAWODNICTWA SPORTOWEGO SZKÓŁ W POWIECIE PŁOCKIM

Szkoła w Słupnie najlepsza w powiecie

W listopadzie w Starostwie Powiatowym w Płocku odbyło się uroczyste podsumowanie współzawodnictwa sportowego szkół w powiecie płockim za rok szkolny 2016/2017. W klasyfikacji generalnej Szkoła Podstawowa im. abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego w Słupnie – z dużą różnicą punktową – uplasowała się na pierwszym miejscu, natomiast Gimnazjum Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Słupnie zajęło miejsce drugie.

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego w Słupnie bardzo udanie rozpoczęli inaugurację nowego sezonu sportowego w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Miesiąc październik obfitował w liczne starty naszych reprezentantów, którzy w dyscyplinach biegowych okazali się bezkonkurencyjni dla rówieśników z wielu szkół nie tylko z rejonu płockiego, ale także z mazowieckiego. Efekty ich pracy przedstawiono poniżej.

I. Powiatowe Sztafetowe Biegi Przełajowe:

I miejsce dziewcząt rocznik 2005-2006, I miejsce chłopców rocznik 2005-2006, I miejsce dziewcząt rocznik 2002-2004, II miejsce chłopców rocznik 2002-2004.

II. Międzypowiatowe Sztafetowe Biegi Przełajowe:



I miejsce chłopców rocznik 2005-2006 oraz dziewcząt rocznik 2002-2004. Obie drużyny uzyskały awans do finałów Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, V miejsce dziewcząt rocznik 2005-2006, IV miejsce chłopców rocznik 2002-2004.

III. XX Mazowieckie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w sztafetowych biegach przełajowych:

X miejsce drużyna dziewcząt rocznik 2002-2004, XII miejsce drużyna chłopców rocznik 2005-2006

IV. Międzypowiatowe Indywidualne Biegi Przełajowe na dystansie 1000 - 1500m:

I miejsce reprezentacja chłopców rocznik 2005-2006, I miejsce reprezentacja chłopców rocznik 2002-2004, II miejsce reprezentacja dziewcząt rocznik 2005-2006, II miejsce reprezentacja dziewcząt rocznik 2002-2004.

Na duże uznanie zasługują również indywidualne osiągnięcia naszych uczniów. Podczas rejonowych biegów przełajowych Dominik Łazarz (2006) i Adam Kępczyński (2003) byli bezkonkurencyjni – w swoich kategoriach wiekowych pewnie zajęli dwa pierwsze miejsce.

V. Powiatowe XXIII Jesienne Indywidualne Biegi Przełajowe w Podgórzu.

I miejsce reprezentacja dziewcząt rocznik 2007-2005, I miejsce reprezentacja dziewcząt rocznik 2004-2002, I miejsce reprezentacja chłopców rocznik 2004-2002, II miejsce reprezentacja chłopców rocznik 2007-2005.

Wszystkim reprezentantom oraz nauczycielom wychowania fizycznego serdecznie gratulujemy i życzymy wielu dalszych sukcesów sportowych.

red.

SUKCES JÓZEFA ZALEWSKIEGO

TKKF Wiśłani Słupno już startują

Biegacze zrzeszeni w niedawno powstałym klubie biegacza TKKF Wiśłani Słupno już biorą udział w zawodach pod własnym szyldem i to z sukcesami.

Pod koniec listopada w Siemiatkowie odbył się prestiżowy III Uliczny Bieg o Puchar Wójta Gminy Siemiatkowo, w którym wystartowało kilkuset biegaczy, w tym trzech z TKKF Wiśłani Słupno. Nasi panowie startowali w trzech kategoriach wiekowych na

dystansie 10 km. Duży sukces odniósł znany w naszej gminie biegacz –senior Józef Zalewski, który wygrał bieg w kategorii M70+ (powyżej 70 lat) z czasem 53:06. Łukasz Zalewski w kategorii M30-39 z czasem 53:17 przybiegł pod koniec trzeciej dziesiątki, natomiast Piotr Czwartek w kat. M40-49 zajął 39. miejsce z czasem 50:42. Pierwsze koty za płuty. TKKF Wiśłani zapraszają do swojego klubu i uczestnic-



two w treningach wszystkich miłośników sportowej aktywności. Treningi w każdy poniedziałek i środę o godzinie 19 na Orliku Lekkoatletycznym w Słupnie.

(a)

WYJĄTKOWI MIESZKAŃCY SŁUPNA

Artystyczna misja

Dorota i Eugeniusz Szelaǳowscy to artyści mieszkający od lat w Słupnie. Malują, tworzą, ratują i widzą piękno tam, gdzie inni przechodzą obojętnie. Przywrócili do życia stary stuletni młyn w Słupnie. – To był ostatni dzwonek. Dach już przeciekał i niszczył ten wyjątkowy obiekt – wspomina pani Dorota. Przywrócenie młyna do świetności zajęło małżeństwu artystów 18 lat. Jednak warto było. Mają dziś miejsce, w którym sztuka wygląda dosłownie z każdego zakamarka, gdzie na każdym kroku nie brakuje rzeczy pięknych, urokliwych, zabytkowych i z duszą. Panuje tu wyjątkowy artystyczny klimat, któremu ulegają wszyscy goście przekraczający progi starego młyna. To zupełne przeciwieństwo typowego domu, w którym królują modne nowości z Ikea, czy technologiczne gadżety.

– Cenimy historię i widzimy ją ukrytą w przedmiotach, czy miejscach. Właśnie nad tym czuwają artyści. Oni zauważą, oni namalują obraz, oni są wyczuleni na to, że drażniące wszystkich krzaki, czy krzywy płot są malarskie – mówi pan Eugeniusz.



To tłumaczy, dlaczego małżeństwo artystów tak lubi plenery malarskie, zarówno te w najbliższej okolicy, jak i zagraniczne. Najwięcej podróżują po Francji i Włoszech. – To są nasze ulubione kierunki – tłumaczą. Tak powstał interesujący cykl prac, przedstawiających drzwi z włoskiego miasteczka Vico. – W tej miejscowości urzekły nas całe w zieleniach i turkusach drzwi ze sztukateriami. Tubylcy powiedzieli nam, że jakieś 100 lat temu te tereny były bardzo bogate. Uprawiano tu pomarańcze. Gdy ludzie się wzbogacili, zaczęli ozdabiać swoje domy. Prześcigali się w zdobieniu portali, bram, wejść do posesji. Obecnie są one dość zniszczone, ale też urokliwe. Może niedługo znikną, na pewno zostaną jednak na naszych obrazach – zaznacza Dorota Szelaǳowska.

Co zachwyca w Słupnie?

A co w Słupnie może urzekać artystów? – Namalowaliśmy wszystkie stare drewniane domy np. na ulicy Młynarskiej, czy w Wykowie. Zachwyliły nas swoim kształtem i stylem. Widać, że nad nimi czuwał jakiś budowlaniec ze zmysłem estetyki, choć

i inne stare domy z dobudówkami i stajenkami były dla nas niejednokrotnie malownicze – tłumaczą artyści.

Choć dziś Słupnie nie brakuje nowych reprezentacyjnych posesji nie są one w kręgu zainteresowań artystów. – Koncentrujemy się na sztuce dawnej. Ratujemy dawne zniszczone przedmioty. Poszliśmy w tym kierunku i tak życie nam się układa. Nie ma od tego odwrotu. Wszędzie, gdzie widzimy ślady po ludziach, którzy mieli wspaniałe wycucie estetyki, robili piękne rzeczy i jakieś fragmenty tego się zachowały, chcemy to utrwalić, bo to stanowi naszą historię – mówi Eugeniusz Szelaǳowski. Artystom udaje się przekonać do swojego podejścia wiele napotkanych osób. – Rzadko kiedy malujemy w pracowni. Zdecydowanie wolimy plenery. Przychodziliśmy do nas wtedy ludzie i często pytają, dlaczego uwiecznimy jakąś „ruinę”. Potem, gdy widzą obraz w zaawansowanej formie, stwierdzają, że choć codziennie od lat mijali to miejsce, to dopiero na obrazie widzą jego piękno i odkrywają je na nowo – opowiada pani Dorota.

Pan Eugeniusz dodaje: – Dla nas te spotkania z ludźmi w czasie plenerów to jest smakowanie i poznawanie świata. Sporo dowiadujemy się o historii miejsc, któ-



Późniejsze plenery wymagały odwzorowywania rzeczywistości i okazały się równie fascynujące.

Państwo Szelaǳowscy na ratunek

Ale państwo Szelaǳowscy nie tylko malują. Zajmują się również renowacją zabytkowych mebli. – W Płocku przez wiele lat panowała opinia, że jeżeli pojawiły się jakieś problemy konserwatorskie i nikt się nie chciał podjąć zadania to ostatnią deską ratunku byli Szelaǳowscy w Słupnie – opowiada pani Dorota i dodaje, że faktycznie żadnych wyzwań się nie boi. Obecnie moda na zabytkowe meble powraca. Są one unikatowe i piękne... zwłaszcza po renowacji. Koszty naprawy są jednak często bardzo duże. – Ostatnio dowiedzieliśmy się o secesyjnej stuletniej kanapie. Ostała się samotnie gdzieś na strychu. Reszta mebli została zniszczona albo sprzedana. Koszt naprawy okazał się dość wysoki. Dlatego większość ludzi decyduje się częściej na sprzedaż zniszczonych mebli niż na naprawę – tłumaczy małżeństwo.

Udało im się uratować wiele zabytków np. klasycystyczne biurko. To było prawdziwe wyzwanie. Mebel zakupili, bowiem w całkowitej rozsypce w worku. – Znajomi pomimo całkowitej destrukcji

mebla poprosili nas żebyśmy się nim zajęli. Włożyliśmy wiele pracy. Dorobiliśmy do biurka sporo rzeźbień. Dziś zachwyca swym wyglądem – mówi pani Dorota. Podobnie było ze zdewastowaną stuletnią witrynką odkupioną za grosze. Trafiła do renowacji w ręce konserwatora, który zniszczył mebel maszyną do zdzierania wierzchnich warstw. Witrynka nadawała się właściwie na śmietnik. – Wiedzieliśmy, że jest to oryginał i unikat i że warto poświęcić jej czas – opowiadają artyści.

Nie było to łatwe zadanie. Dziś jednak zabytkowa witrynka, cieszy oko w młynie.

– Ratowanie rzeczy mamy we krwi. Wystarczy spojrzeć na nasz młyn. Gdy go kupiliśmy, wszyscy nam współczuli, że to wyrzucone pieniądze w błoto w tak zniszczony budynek. Nie baliśmy się takiego wyzwania. Mieliśmy założenie, że będziemy odnawiać go partiami. Zajęło nam to 18 lat i jeszcze wszystkiego nie zrobiliśmy – dowiadujemy się w młynie. Młyn powstał w 1902 roku. Część dobudowano w 1936 roku. Gdy państwo Szelaǳowscy go kupili, zaczęły przeciekać dachy. To był ostatni moment żeby budynek ratować. – Szukaliśmy czegoś dużego. Chcieliśmy pracować w domu. Malować, ale też zbierać różne rzeczy

i mieć gdzie trzymać nasze obrazy. Wymagało to wielu poświęceń i zgłębiania tajników sztuki... budowlanej. Było jednak warto – zapewniają.

To tu tworzą również witraże. Największe, sakralne znajdują się w kościołach w Mławie oraz Nowym Mieście czy w kaplicach w Płocku w siedzibie księży emerytów i szpitalnej kaplicy na Winiarach. Panuje też obecnie moda na witraże w domach. Zdobią one drzwi, świetliki, okna. – To niesamowity element wystroju wnętrza, który poprzez grę światła od świtu do nocy cały czas się zmienia. Szkło wylane w sposób niezbyt kontrolowany. Powstają smugi, zacieki, bąble, słoje dające dodatkowe efekty wizualne – tłumaczą artyści. Mają pomysły, by tworzyć witrażowe lampy. Skąd znaleźć jednak czas na dodatkowe zajęcia, gdy tak dużo dzieje się w młynie.

Państwo Szelaǳowscy prezentują obecnie swoje prace na wystawach w Sannikach, w Płockiej Galerii Sztuki a ostatnio również w Słupnie. W holu Urzędu Gminy na 17 obrazach olejnych na płótnie obejrzeć można ich prace z plenerów z Francji, Włoch a także okoliczne urokliwe krajobrazy ziemi słupnowskiej.

Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska
Fot. Arch.



Komu w drodze, temu ... (przysł.)

Coś na ... (coś do zjedzenia)

Koktajl z mleka i owoców

Dom wielkomiejskiej biedoty

Barwnik w marchwi i pomidorach

„Wielki ...”, film Pasą się na hali

Wytwarza szpilki i traktory

Zwierzy-niec

Oszczę-dność

Tkanina na ubrania robocze

... przę-gowa-ne, afryk. antylopa

Rodacy Grzesia z Rudego 102

Zagryw-ka do powtórki na korcie

Uczucie zniechę-cenia (umierać z ...)

Bije od drogich kamieni

Służy kierow-com do trąbienia

Waluta Monako

Część mamuta (wyjście z ...)

Sopocka atrakcja turystyczna

Antara lub calibra

Indianin lub rodzaj fryzury

Drażony przez kornika

Zająca, nazy-wane skokami

Np. Pięciu Stawów Polskich

Stan, w który wpada medium

Oddał „Serce” czytelnikom

Przy karabinie snajpera

.... się rodzi”, znana kolęda

Porwany przez Królową Śniegu

Jedna z faz Księżyca

Rozwój czegoś; progres

Demoniczna Greta Garbo

Biblijny ogród Adama i Ewy

Bombardowanie Do zakre-cania rzes

Nakre-cana na śrubę; nakrętka

Milczą, gdy dusza śpiewa

Święty relikwia

Zespół rockowy („Mod-ishka”)

Czyn-ność w oborze z krasulami

Wielkie jezioro w Europie Za franką

Odrtru-wanie organizmu

Mick, wokalista zespołu The Rolling Stones

Pojemnik do samo-obrony

Dostaje laurkę 26 maja (pieszcz.)

Tkanina kojarząca się z misiem

Gniazdo w środku kompu-tera

Popularny kabaret Za boiskiem

Serialowy kosmita z planety Melmac

Armia z chanem na czele

Utwór w dorobku Mickie-wicza

Serialowy kosmita z planety Melmac

Despotyczny władca; tyran

Szczelina, przerwa

Drzewo, którego liść jest na fladze Kanady

Kara dla przestęp-ców, za cara

Obszar wodny lub jego część

Barwna suknia Hinduski lub Ada

Imię wnuczki Pawlaka i Kargula („Kochaj albo rzuć”)

Wydrążenie w skale; jaskinia, pieczara

Fryzura Bob-b’y’ego Farrella z Boney M.

ŚNIEŻYNKA. Litery w kratkach ozna-czonych śnieżynką utworzą rozwią-zanie - dwa wyrazy.

Trudniejsze wyrazy: MUTRA, RWA, SARI, SLOT

MAZOWSZE
Zajazd z klasą

Kolacja za krzyżówkę świąteczną

Spośród Czytelników, którzy nadeślą do nas rozwiązania krzyżówki (dwa hasła) wylosujemy zwycięzcę, który otrzyma nagrodę w postaci kolacji walentynkowej dla dwóch osób w Zajeździe Mazowsze w Słupnie.

Rozwiązania prosimy przysłać pocztą elektro-niczną na adres andrzej.wisniewski@slupno.eu lub pocztą tradycyjną na adres:
Gminny Ośrodek Kultury Słupno z/s w Cekanowie
ul. Królewska 28A
09-472 Słupno

Prosimy także o podanie razem z rozwiązaniem imienia i nazwiska oraz numer telefonu.

Na rozwiązania krzyżówki świątecznej czekamy do 15 stycznia.

Grecki odpowiednik Kupidyna

Bunt, powsta-nie

Wiosłu-jąca drużyna

„Skape” majtki

Sprę-żyste cukierki

„Bite” cepami (daw-niej)

„O” we wzorze H₂ O

Byli wokalista Marillion

Roślina z maku-chami

Pojazd w kuligu

Zbiór przepi-sów; re-gulamin

Łazik na kołach

26

Owce górskie

Ochrona, warta

Twórca obrazu „Maja ubrana

... słowa, tak powiemy o pisarzu

Niewy-starczają-ca ilość czegoś

Maruda, zrzęda

Cezary z „Przed-wiośnia”

12

Powstają w reakcji alkoholi z kwasami

Głos Mieczysława Fogga

Wynalazł zarówno i fonograf

24

Można go oblać

25

Jerzy z „Kabaretu Starszych Panów”

Miasto świętego Franciszka

2

Gapa albo chlapa

Solenizant z 2 stycznia

Tkanina lub drobna cebula

2

Ciemny jak ... w rogu

Brzdąc, kajtek

13

Państwo Putina

Rodzaj urody bez wędzidla

14

Szczelina, np. w oknie

22

... poranna, jutrenka

17

Rzemieś-nik z dyplomem

27

20

18

Polski portal internetowy

Miejsca znane z przeszło-ści

Kwitnie na bazarze

4

Od „do” do „do” (muz.)

Ciężka praca; trud

Komuni-kator internetowy

10

Gra w piłkę; zbijany

Zrzuć ... , czyli wyzwolić się

9

Lerska, znana piosen-karka

Azotowy lub mlekowy

Skala na pomniki

21

Jeleń z Gór Skalistych

19

Rzeka w Pizie

Marcin ... („Igraszki z diabłem”)

1

Pozjadał wszystkie rozumy

Z koncertu Daewoo

15

... Inter-national, hotele

Uczestnik splywu

7

Widziadło, fantom

Nic nie zrobi bez kafli

Warowny, otoczony fosą

Deska marki Elan

Holmesa: Baker Street 221B

Dawny kawiarni-ny grajek

11

Prawo-sławny kleryk

Dawniej stosowa-ny do narkozy

1

Andrycz lub Te-rentiew

Śpiew słowika

Poszko-dowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z Sodomą

Drzewa w dąbrowie

Tańcowa-ła z nitką (wiersz)

Pierwia-stek o symbolu Bk

3

Zjazd biskupów

6

Poszkodowany w wypadku

Muzyka Louisa Armstron-ga

Współ-pracuje z policją

Latający – to UFO

W parze z